



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Pancerni pod Ochodzitą
| s. 3



Domy smutnych historii
| s. 4



Noc ze strażą miejską, policją, no i półświatkiem
| s. 6-7



Sezon na... komórki

„Większość ludzi pamięta boom i szaleństwo, jakim okazało się wprowadzenie telefonów komórkowych na rynek. Obecnie nie ma już praktycznie nikogo, kto nie miałby komórki, a często spotykamy osoby, które mają dwie, a nawet więcej. Co stanie się jednak z komórką, gdy trochę się potłucze lub przestanie działać? Co zwykle robimy ze starymi i zepsutymi komórkami, a co powinniśmy zrobić?” – pisze w liście do redakcji Asia Kowala, uczennica Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.

W czwartek w „Gimply”, a tym samym na całym Zaolziu, ruszyła oficjalnie akcja „Komórkobranie”, odbywająca się pod patronatem prasowym „Głosu Ludu”. Oprócz polskiej placówki w projekcie biorą udział cztery szkoły z Republiki Czeskiej. Zadaniem każdego teamu jest zebranie co najmniej 20 tys. starych komórek, które poddane zostaną recyklingowi. – Jeżeli komórka znajdzie się na wysypisku śmieci, pod wpływem uszkodzeń mechanicznych i pogody zaczyna wydzielать szkodliwe substancje – wyjaśnia Asia Kowala. – A przecież z każdego telefonu komórkowego można ponownie wykorzystać aż 80 proc. jego masy. To nie tylko kawałki plastiku. Znajduje się w nich wiele części, które są wartościowe, przede wszystkim miedź, złoto, platyna – poucza uczennica Gimnazjum.

Recykling po prostu się opłaca, nie tylko środowisku. Na przeprowadzenie projektu uczniowie otrzymują pieniądze od jednego z operatorów sieci komórkowych. – Jeżeli nasz projekt nie splątuje w tym roku, to mamy szansę na stałe źródło finansowania działalności młodzieży – wyjaśnia nauczycielka Michaela Raszka, opiekun projektu. – Będziemy mogli założyć tzw. firmę socjalną, która robiąc rzeczy pożyteczne będzie po prostu zarabiać. Oprócz tego uczniowie nabierają nowych doświadczeń, uczą się pracy w zespole, muszą wypełniać dokumentację, radzić sobie z rachunkami, dzwonić, rozmawiać, zabiegać o swoje itp. – To świetna szkoła życia – przyznają zgodnie gimnazjaliści.

Projekt jest w fazie początkowej, na razie udało się zgromadzić oko-



Fot. MAREK KOWALA

Okolo 100 telefonów zgromadzono już w stworzonych specjalnie na potrzeby „Komórkobrania” pojemnikach.

ło 100 komórek. Motywacją do ich zbierania jest specjalny konkurs dla uczniów, klas i nauczycieli. – Każdy, kto przyniesie komórkę, otrzymuje pieczętkę – wyjaśnia Martina Zajac. – W zależności od liczby uzbieranych pieczętek liczyć może na różne przywileje, np. zwolnienie z przepytowania, karnety na ksero, do bufetu. Nauczyciele otrzymują drobniagki potrzebne w pracy, karnety na siłownię, solarium. Największą nagrodą jest gwiazda na „Gimplowskim chodniku sławy”, a dla klasy wycieczka.

– Staramy się wciągnąć do projektu szkoły podstawowe, w zamian

proponujemy zorganizowanie workshopów – mówią Jola Kowalczyk i Ania Gałuszka, odpowiedzialne za kontakt ze szkołami. Wojtek Mencner zajął się organizacją koncertów. Każdy, kto przyniesie starą komórkę, otrzyma zniżkę przy wstępie. – Z dwoma kapelami przygotowujemy specjalną trasę koncertową po południowej Polsce, zagramy m.in. w Bielsku-Białej, Katowicach i Opolu – kreśli plany muzyk. Pomysłów jest znacznie więcej. – W wielu firmach takich komórek jest co niemiara, trzeba tylko do nich dotrzeć – przekonuje Barbara Ko-

żusznik, nauczycielka, która wraz z mężem zdobyła w ten sposób 60 starych telefonów.

Pozbyć się zalegających komórek, zadbać o środowisko i przy okazji pomóc gimnazjalistom może każdy Zaolziak, przynosząc stary aparat do szkoły lub wręczając go znajomemu dziecku. Za niedługo w przedsionku szkoły ustawiony zostanie specjalny karton zbiorczy, do którego będzie można wrzucać telefony. – Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału! – przekonują gimnazjaliści. Dołączamy się do tego apelu.

WITOLD BIERNAT

REKLAMA

STAVEBNÍ VELETRHY OSTRAVA

STŘECHY a STAVBA

16. - 19. 2. 2011

Výstaviště Černá louka Ostrava

GL-090

ZDARZYŁO SIĘ

POŁAKOMILI SIĘ NA ZEGARKI

Jeden z luksusowych sklepów z zegarkami na Rynku Masaryka w Ostrawie doznał niemałej straty. W środę o godz. 17.45 wtargnęła do sklepu banda dotąd nieznanymi sprawców. Stłukli witryny, w których wystawione były zegarki i zabrali większą liczbę eksponatów. Według wstępnych ustaleń, wartość łupu wynosi kilka milionów koron. Po dokonaniu kradzieży, nieznani sprawcy w pośpiechu wsiedli do samochodu terenowego mitsubischi Pajero ciemnego koloru, którym wcześniej krążyli po przyległych ulicach. Ze śródmieścia odjechali przez kładkę dla pieszych w kierunku Zamku Śląskoostrawskiego. Tam samochód zostawili i podpaliłi. Wóz miał kradzione tablice rejestracyjne. (dc)

NIEBEZPIECZNY SPORT?

Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe udzielało w czwartek pomocy w Beskidach i Jesionikach dziesięciu narciarzom i snowboardzistom. Do większości wypadków doszło w Jesionikach, dwa wydarzyły się w Beskidach. Ratownicy wyjeżdżali do 13-letniej dziewczyny, która była na szkolnym kursie narciarskim. Z obrażeniami pleców przewieziono ją do szpitala w Trzyńcu. Kregosłup zranił sobie również 16-letni chłopiec, który na nartach jeździł na Jaworowym. Karetkę wezwano do niego ok. godz. 17.00. (dc)

POGODA

sobota
niedziela



dzień: -1 do 3 °C
noc: -4 do -8 °C
wiatr: 2-6 m/s

poniedziałek



dzień: -1 do 3 °C
noc: -3 do -7 °C
wiatr: 2-6 m/s

Dwukierunkowo po Wolności?

Na moście Wolności łączącym Cieszynę już wkrótce zostanie wprowadzony ruch dwustronny. Planami rozwiązań komunikacyjnych na cieszyńskich mostach granicznych podzielił się na ostatniej konferencji prasowej burmistrz Cieszyna, Mieczysław Szczurek.

– Mostem Wolności samochody będą mogły jeździć w dwóch kierunkach, na moście Przyjaźni ruch

pozostały bez zmian – zdradził Mieczysław Szczurek. – Myślę, że to pozwoliłoby rozwiązać problem komunikacyjny, który ma miejsce po czeskiej stronie w okolicach wiaduktu kolejowego – stwierdził burmistrz.

Nad możliwościami poprawy sytuacji komunikacyjnej w okolicy mostów granicznych władze obu Cieszynów zastanawiają się od dłuższego czasu. **Ciąg dalszy na str. 2**

REKLAMA

VITALITY Slezsko, s.r.o. Vám nabízí

Sportovní areál Vendryně

AKCJA TENIS SOBOTNI
od 8:00 do 22:00

cena za 1 godz. i kort **300,-**

Zamówienia rezerwacji
+420 736 626 848 **WIĘCEJ**
Zespół Vitalny do Twoich usług... znajdziesz na www.vitalityslezsko.pl

GL-012



Patronem roku także Miłosz

Rok 2011 został na Zaolziu ogłoszony Rokiem Gustawa Morcinka, najbardziej znanego pisarza polskiego, który wywodził się z tej ziemi. W tym roku jednak mija także setna rocznica urodzin Czesława Miłosza. Rok, którego patronem będzie polski poeta i laureat literackiej Nagrody Nobla, obchodzić będą Polacy na całym świecie, a także polskie organizacje i instytucje nad Olzą. Rok Czesława Miłosza upłynie pod patronatem Parlamentu Europejskiego oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

– Miłosz urodził się w Szetejnie, na pograniczu polsko-litewskim (w 1911 r.), zmarł w Krakowie w 2004 roku. Gustaw Morcinek przyszedł na świat na pograniczu polsko-czeskim, w Karwinie w 1891 roku i również zmarł w Krakowie (w 1963 roku) – mówi Barbara Kubiczek, pełniąca obowiązki zastępcy dyrektora Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszyńcu. Ta instytucja od razu włączyła się w obchody Roku Czesława Miłosza. – Można zatem powiedzieć, że obu pisarzy łączy niezwykła zbieżność przestrzeni kulturowej, w której tworzyli. Niechaj więc kluczem do rozmów i dyskusji o twórczości obu patronów roku 2011 będą słowa Czesława Miłosza: „Nie urodziłem się w Polsce, nie wychowałem się w Polsce, nie mieszkam w Polsce, ale piszę po polsku”...

Rok Czesława Miłosza zainauguruje w najbliższy czwartek, 17 lutego o godz. 14.00, spotkanie literackie w Auli Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszyńcu. Wykład pt. „Nowe interpretacje i odczytania wierszy Czesława Miłosza” wygłosi Ewa Jaskółowa z Uniwersytetu Śląskiego.

Centrum Pedagogiczne wspólnie z Zarządem Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oraz Polską Szkołą im. Czesława Miłosza w Schaumburgu w Stanach Zjednoczonych przygotowało też konkurs plastyczny pn. „Ars Poetica? – malowany Miłosz”. Chodzi o konkurs międzynarodowy, propagujący twórczość poety. – Zadaniem uczestników konkursu było przygotowanie prac plastycznych na podstawie wierszy Miłosza. Konkursowe prace młodych zaolziańskich artystów wysłaliśmy już na początku roku do szkoły w Schaumburgu, gdzie oceni je specjalna komisja – dodaje Barbara Kubiczek. (kor)

ZAOLZIACY POWINNI SIĘ SZYKOWAĆ DO SPOTKANIA Z PREZYDENTEM RP, BRONISŁAWEM KOMOROWSKIM

Konsul Anna Olszewska gościem Rady Kongresu

O współpracy Kongresu Polaków z polską placówką konsularną w Ostrawie rozmawiała w czwartek wieczorem z członkami Rady KP nowa konsul generalna Rzeczypospolitej Polskiej, Anna Olszewska.

– Było to spotkanie bardzo serdeczne i miłe, wszyscy bowiem znamy panią konsul z wcześniejszego pobytu w ostrawskim konsulacie, kiedy to w latach 2006-2007 pełniła funkcję kierownika placówki – powiedział naszej gazecie prezes Kongresu, Józef Szymeczek. Podobnie oceniła wizytę konsul Olszewska: – Dla mnie było to przepiękne spotkanie powitalne po blisko czterech latach, ale także spotkanie bardzo robocze, chociaż krótkie. Miałam możliwość zapoznania się z planem działania Kongresu na najbliższe miesiące. Rozmawialiśmy, na przykład, o tak istotnych wydarzeniach, jak Zielona Szkoła nad Bałtykiem czy imprezach związanych z Rokiem Gustawa Morcinka na Zaolziu – stwierdziła konsul generalna RP w Ostrawie.

Członkowie Rady Kongresu poprosili konsul Olszewską przede wszystkim o pomoc w zapewnieniu pieniędzy z polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na zorganizowanie czwartej już edycji Zielonej



Członkowie władz Kongresu Polaków przywitali nową konsul generalną RP w Ostrawie, Annę Olszewską, kwiatami.

Szkoły. Dyskutowano ponadto o rekrutacji młodych Zaolziaków na studia na uczelniach wyższych w Polsce. Prezes Kongresu zapewnił, że wszelkie informacje na temat rekrutacji, egzaminów wstępnych powinny pojawić się wkrótce nie tylko na łamach „Głosu Ludu”, ale przede wszystkim na stronach internetowych Kongresu (www.polonica.cz).

– Dowiedzieliśmy się też, że jeszcze w tym miesiącu, w dniach 21-22

lutego, gościć będzie w Pradze prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Komorowski – poinformował nas prezes Szymeczek. – Wszystko wskazuje na to, że w programie wizyty prezydenta w stolicy Republiki Czeskiej znajdzie się ponownie miejsce na spotkanie głowy państwa polskiego z przedstawicielami polskiej mniejszości. Powinno być ono poszerzone, tak jak podczas wizyty w Pradze poprzednika prezydenta

Komorowskiego, prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Wyjechalibyśmy zatem do stolicy ponownie dużą ekipą, najprawdopodobniej autokarem. Bliższe informacje na ten temat zostaną także opublikowane w „Głosie Ludu”.

Była też mowa o „Głosie” i innych polskich periodykach ukazujących się na Zaolziu: „Zwrocie” i „Naszej Gazecie”. – Przypomnieliśmy, że kiedy pod koniec ubiegłego roku, kiedy obcięto drastycznie naszym pismom dotację państwową, czeski premier Petr Nečas zapewnił marszałka polskiego Senatu, Bogdana Borsewicza, iż do podobnego wypadku już nie dojdzie. Zwróciliśmy zatem pani konsul uwagę, że strona polska powinna bacznie śledzić, czy dotacje wpłyną na konto pism oraz gazet bez spóźnienia i czy nie dojdzie do kolejnych cięć – powiedział nam prezes Szymeczek.

Rada Kongresu podsumowała ponadto kampanię przed Spisem Powszechnym, a także omówiła udział Kongresu w wydarzeniach związanych z Rokiem Gustawa Morcinka na Zaolziu. – Nasz udział w tych wydarzeniach może będzie skromniejszy, ale na pewno Kongres włączy się do związanych z nimi inicjatyw – dodał Szymeczek. (kor)

Dwukierunkowo po Wolności?

Dokończenie ze str. 1

W ramach projektu „Wzmocnienie dostępności komunikacyjnej Cieszyna i Czeskiego Cieszyńca” o obliczenie najlepszych rozwiązań komunikacyjnych poproszono fachowców z tej dziedziny. – Wyniki ich pracy prezentowane będą dopiero w marcu, wtedy zapadną pierwsze decyzje – uspokaja Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Cz. Cieszyńca. – Wspomniane wprowadzenie dwukierunkowego ruchu na moście Wolności istotnie pomogłoby udrozić ul. Główną – potwierdza. Obaj burmistrzowie podkreślają także, że brane pod uwagę rozwiązanie pozwoliłoby przy róż-

nych okazjach, np. w czasie Święta Trzech Braci, zamykać dla ruchu kołowego most Przyjaźni. Nie wszystko jest jednak takie proste. – Ze strony czeskiej zmiana taka wiązałaby się z wprowadzeniem ruchu w obu kierunkach na końcowym odcinku ul. Strzelniczej, co z pewnością spotka się z niezadowolaniem ze strony niektórych mieszkańców – obawia się Folwarczny i dodaje, że daleko sięgniętych pomysłów związanych z ruchem wokół mostów jest znacznie więcej. Jeden z nich zakłada, iż cała ul. Główna przekształcona zostałaby w deptak, inny, że oba mosty mogłyby być dwukierunkowe. (wib)



Po moście Wolności można na razie jeździć tylko w jednym kierunku.

freak show



SMOLEŃSKI HORROR

DAREK JEDZOK, blog.jedzok.com

Od kilku miesięcy nie było felietonu o Smoleńsku. Zanim więc nadejdzie pierwsza rocznica i dojdzie do kulminacji całorocznego ujadania i darcia szat, dorzucę swoje trzy grosze.

Nie użyłem tego „monetarnego” powiedzenia przypadkowo, ponieważ po wyeksplorowaniu tragedii na arenie politycznej i narodowej przyszła w końcu pora na zdrowe, całkowicie bezstronne zbijanie kasy.

Nie chce mi się komentować sytuacji dotyczącej odszkodowania dla rodzin ofiar katastrofy. W sytuacji, kiedy bliscy ofiar wypadków samochodowych otrzymują jałmużny ledwie pokrywające koszty pochówku, dobrze usytuowane rodziny „smoleńskie” są

oburzone niską stawką 250 tysięcy złotych, jaka przysługuje każdemu członkowi najbliższej rodziny. Z w pełni otwartą możliwością dochodzenia kolejnych odszkodowań i zadośćuczynienia w wysokości dodatkowych 250 patyków.

Zostawmy rzeczy niesmaczne, przejdźmy do zabawnych. Oto szykuje się pierwszy film o Smoleńsku. Przyjmijmy na chwilę założenie, że jakoś wykonania tego dzieła może stanowić odbicie tego, jak naród polski poradził sobie z tragedią, na jakim poziomie przebiegała refleksja owych wydarzeń. W głównych rolach tego opusu pojawią się znani aktorzy – przeproszam, aktorzy znani z seriali.

Ale kichał pies Stanisławski, telenowele stanowią najwidoczniej świetną szkołę aktorstwa dramatycznego¹, ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć artykuł prasowy zachwalał „sugestywną grę aktorów i trzymającą w napięciu reżyserię”.

Kolejnym smakołykiem dla każdego sceptyka jest harmonogram realizacji, przypominający bieg z językiem na wierzchu. Film powstaje zaledwie w osiem miesięcy po tragedii, zdjęcia rozpoczęły się 6 lutego, potrwać do końca miesiąca. Całość będzie gotowa w połowie marca – w dwa tygodnie, czyli mniej więcej tyle, ile zajmuje pracowni fotograficznej obróbka zdjęć z pięćdziesiątki wujka Stefana.

Mamy już śmietankę polskiego aktorstwa, staranny proces produkcyjny, warto jeszcze opisać mózg całej operacji, wrażliwego twórcę, który wyraził całą rozdzierającą rozpacz narodu.

Reżyserem jest niezależny filmowiec², który rozpoczął karierę od kręcenia horrorów, by później przejść do zwiariowanych komedii. W styczniu – równoległe z filmem o Smoleńsku! – rozpoczął także zdjęcia do filmu o zombie. Ciekawe, że o ile dyskusja społeczna na temat katastrofy i jej reperkusji straszliwie oburzała środowiska konserwatywne i nacjonalistyczne, jakoś nikt nie podnosi krzyku, kiedy filmową adaptacją narodowej tragedii ma się zająć

artysta-amator z zamiłowaniem do pił łańcuchowych.

Zobaczymy, co z tego wyniknie. Miejmy tylko nadzieję, że w sprincie do mety reżyserowi nie pomyli się taśmy, i że w filmie o Smoleńsku nie pojawią się urywki drugiego dzieła pod tytułem „Zombielove – czyli Dzień dzisiejszy żywych trupów”.³

¹ Jeden złośliwy internauta powiedział, że bracia Mroczek – bliźniacy – mieli wystąpić w filmie jako dwie sosny w smoleńskim lesie.

² Tak, jak niezależnym artystą-plastykiem jest każdy uczeń, który maluje drugorzędowe cechy płciowe na okładce zeszytu.

³ Nazwa oryginalna.

ZESPÓŁ REGIONALNY »ISTEBNA« CHCE »ODKURZYĆ« NIECO ZAPOMNIANĄ HISTORIĘ

Pancerni pod Ochodzitą

W 1969 roku w Trójwsi Beskidzkiej kręcono zdjęcia do ostatniego odcinka popularnego polskiego serialu „Czterech pancerni i pies”. Ostatnio o tym wydarzeniu przypomniał w książce „Polska na filmowo” Marek Szymański. Ale na tym nie koniec. Zespół Regionalny „Istebna” ogłosił właśnie wielką akcję zbierania pamiątek po serialu, chce dotrzeć także do aktorów-naturzszczyków, którzy towarzyszyli Wiesławowi Gołasowi, Januszowi Gajosowi, Witoldowi Pyrkoszowi czy Franciszkowi Pieczce w scenach kręconych w Beskidzie Śląskim.

Zdjęcia do serialu „Czterech pancerni i pies” kręcone na południowych krańcach województwa śląskiego, w samym sercu Beskidu Śląskiego, były jeszcze do niedawna nieco zapomnianą historią. Wszystko zmieniło się jednak pod koniec ubiegłego roku, kiedy światło dzienne ujrziała książka Marka Szymańskiego „Polska na filmowo” z podtytułem „Gdzie kręcono znane filmy i seriale”. W województwie śląskim jest takich miejsc kilka – to Olsztyn pod Częstochową, Podzamcze oraz bliższe sercu Cieszyn i Trójwieś Beskidzka. Jednocześnie Zespół Regionalny „Istebna” wydał kolorowy kalendarz. Na jednym z zdjęć widzimy w beskidzkim plenerze aktorów zawodowych oraz górali.

JAK TO W 1969 ROKU BYŁO...

Na stronie internetowej poświęconej książce – www.polskanafilmowo.pl, czytamy: – W ostatnim, 21. odcinku, kultowego serialu o przygodach sympatycznych czterech pancernych („Dom”) dzielna załoga „Rudego 102” najpierw skutecznie rozminowuje twierdzę w Kłodzku, a potem – już bez czołgu – rusza w weselnym orszaku. Sceny wesela Janka Kosa i sanitariuszki Marusi Ogoniok oraz Gustlika i Honoraty kręcono w rodzinnych stronach tej ostatniej pary, czyli na Śląsku Cieszyńskim. Jak wiadomo filmowy Gustlik, czyli działonowy Gustaw Jeleń był przed wojną kowalem w Ustroniu, a jego przyszła żona pochodziła z odległego o kilkanaście kilometrów Koniakowa. I właśnie w trójkącie, który w Beskidach nazywany jest Trójwsią, czyli w Istebnej, Koniakowie i Jaworzynce, kręcono weselne – i ostatnie w serialowej epopei – zdjęcia do „Czterech pancernych”.

Na stronie umieszczony został także fragment ostatniego odcinka. Kiedy kamera po raz pierwszy pokazuje okolice Trójwsi, w oczy rzucają się pola i tereny wolne od domów oraz zalesione góry (dziś gdziekolwiek nie spojrzeć, jest jakoś tak łyso). Po chwili przy dźwiękach

góralskich instrumentów słychać przyspiewkę: „Tu żeś się wydała, tu żeś se wybrała, na takiego Janiczka, jakiego żeś chciała”. Pancerni nie pozostają dłużni. Wiesław Gołas i Franciszek Pieczka intonują: „Żenią się, żenią żołnierze, oj każdy dziewczynę bierze, oj żegna żołnierz kamrata, bo już stracony dla świata”.

Ekipa filmowa przyjechała do Trójwsi jesienią 1969 roku. Zdjęcia trwały tydzień. Wesel-

ny orszak wjechał na drogę nr 943 na wysokości Lalik, następnie minął Koczy Zamek oraz Ochodzitą i skierował się do góralskiej chaty w Jaworzynce.

– Dom stoi do dziś. Po prawej stronie drogi, jadąc na Trójstyk – precyzuje Aneta Legierska z Urzędu Gminy w Istebnej.

– Czy Trójwieś może się wypromować na takim wydarzeniu?

– Można polemizować. Na pewno jednak to wydarzenie, o którym teraz zrobiło się głośno, i bardzo dobrze, można potraktować jako jedną z ciekawostek. Mamy Jerzego Kukuczkę, owce, świerka istebniańskiego, koronki koniakowskie. To może być dodatkowy element – dodaje Legierska.

WYSTAWA I WESELE

W scenach filmowych przed 42 laty uczestniczyli członkowie „Istebnej” oraz mieszkańcy. Tadek

Papierzyński, kierownik zespołu, mówi, że gotowy jest projekt dotyczący czterech pancernych.

– Naszym celem jest dotarcie do ludzi, którzy grali w ostatnim odcinku serialu, szukamy także pamiątek po „Czterech pancernych”, zbieramy je do czerwca. Chcemy je wystawić oraz odtworzyć wesela góralskie, które zostało odegrane w serialu. Odbędzie się oczywiście w trochę zmienionej formie. Mamy zamiar upowszechnić to wydarzenie, może dzięki temu do Trójwsi będzie przyjeżdżało jeszcze więcej gości – snuje plany Tadek Papierzyński.

Serial „Czterech pancerni i pies” nie jest jedyną polską produkcją, która powstała w Beskidzie Śląskim. Całkiem niedawno w Trójwsi kręcono także zdjęcia do wesela, tym razem w filmie „Och Karol 2”. Kto przyjedzie następny? Aneta Legierska nie ukrywa, że byłoby fajnie, gdyby Trójwsią zainteresował się światowy reżyser...
TOMASZ WOLFF



Pamiątkowe zdjęcie zespołu „Istebna” z aktorami serialu „Czterech pancerni i pies”.

NA KŁOPOTY Z POLSZCZYZNĄ:

Czy »dlatego, bo« jest poprawnie?

Tym razem zajmiemy się spójnikiem „dlatego”. Zaczniemy od swego rodzaju wy tłumaczenia znaczenia. Słowem „dlatego” wprowadzamy informację, której uzasadnienie właściwie podane zostało w poprzednim zdaniu. Mówimy więc np. „Trenował siatkówkę, dlatego był bardzo wysportowany...”, „Mercedes to bardzo dobry samochód, dlatego tyle kosztuje”. Warto też wspomnieć o wyrażeniu „dlatego, że” lub rzadszym i bardziej książkowym „dlatego, iż”. Wyrażeniem tym również wprowadzamy zdanie podrzędne, które uzupełnia i uzasadnia informację podaną w zdaniu nadrzędnym.

Jednak nie do końca o tym chciałem pisać... A o czym? Otóż coraz częściej słyszymy w rozmowach, ale także znajdujemy w tekstach pisanych połączenie „dlatego, bo”,

„dlatego, ponieważ”, „dlatego, gdyż” zamiast „dlatego, że”. Wtedy zadajemy sobie pytanie... Czy jest to błąd? Otóż połączenia „dlatego, ponieważ”, „dlatego, bowiem” czy „dlatego, gdyż” mają podkreślać, że chodzi o relację przyczynową. Nie uświadamiamy sobie, że już samo „dlatego” wyraża tę relację. Oto błędne przykłady z prasy, za „Słownikiem języka niy-polskiego” W. Pisarka: „Dlatego zrezygnowała z autostopu, bo lubi słuchać i patrzeć”, „Dlatego wybrano mieściny na siedzibę zjazdu, gdyż chciano, by go powitał chadecki burmistrz”, „Ukradł dlatego, ponieważ pragnie święta spędzić w więzieniu”. Poprawne są więc zdania z „bo”, „gdyż”, „ponieważ” bez „dlatego”. Za niepoprawne uważane są również zdania, które rozpoczynają się od spójnika „dlatego”, np. „Dla-

tego od razu postanowiłem zająć się tą sprawą, ponieważ uważam, że jest to sprawa warta tego, żeby została w końcu załatwiona”.

Być może powodem powstawania połączeń typu „dlatego, ponieważ”, „dlatego, gdyż” czy „dlatego, bowiem”, jest fakt, że spójniki „ponieważ”, „gdyż” oraz „bowiem” odczuwane czy rozumiane są jako bardziej eleganckie. Muszę jednak przyznać, że nawet wśród językoznawców można się spotkać ze zdaniem „Dlatego podany cytat jest poprawny, gdyż przyimek na wymaga (...) biernika”. Może więc już wkrótce, z uwagi na fakt zmian w języku, dojdzie do zapobiegania takich form? Kto wie?!

Jak stwierdza prof. Jan Miodek w „Słowniku ojczyzny polszczyzny”, spójnik „dlatego, że” jest zestawiony, najczęściej równoważny z „gdyż”,

„ponieważ”. Rozpoczyna zdania przyczynowe: „Piotr wyszedł z domu wcześniej, dlatego że musiał jeszcze pójść na pocztę”.

„Dlatego że” wprowadza zdania podrzędne. Rozdzielanie przecinkiem takich połączeń spójnikowych, jak „dlatego że”, „chyba że”, „zwłaszcza że”, „mimo że”, „jako że”, „tyle że”, to typowy błąd interpunkcyjny, spotykany w tekstach dziennikarskich, w wypracowaniach uczniowskich, w listach. Daje tu o sobie znać bezkrytycznie stosowana reguła, podpowiadająca nam, że trzeba postawić przecinek przed „że”, „gdy”, „który”, potwierdzająca się – oczywiście w wypowiedziach typu „Powiedział, że przyjdzie jutro”, „Przyszli, gdy minęło południe”, „Przy drzwiach stoi chłopiec, który ma czarne oczy”. Co innego jednak konstrukcje z grupami

spójnikowymi, w których przecinek trzeba stawiać przed takimi połączeniami: „Nie mówiła zbyt wiele o swoich kłopotach, dlatego że nie była wylewna”, „Przyjdę do ciebie, chyba że coś złego się wydarzy”, „Polubił go, zwłaszcza że brakowało mu przyjaciela”, „Przyszedł, mimo że był chory”, „Nie zabierał głosu, jako że się na tym nie znał”, „Wygrał ten bieg, tylko że doznał przy tym kontuzji”.

Z drugiej strony „Słownik wyrazów kłopotliwych” autorstwa Mirosława Bańki i Marii Krajewskiej podaje tak: „W funkcji spójnika używa wyrażenia »dlatego... że...«, w którym przecinek można umieścić dwójako, zależnie od akcentu logicznego, np. »Cieszę się dlatego, że przyjechałaś« (z akcentem na »dlatego«) i »Cieszę się, dlatego że przyjechałaś (bez tego akcentu)...«”.
JAN KUBICZEK



Domy smutnych historii

Z czym żyje się gorzej – z upośledzeniem ciała, ducha, czy ze świadomością, że nie mamy dachu nad głową ani nikogo, kto by był dla nas ostoją? To pytanie nurtowało mnie, gdy gościłam w Centrum Pomocy Społecznej miasta Trzyńca. Już wkrótce na rzecz Centrum zaśpiewa Ewa Farna.

Centrum prowadzi dwa ośrodki dzienne dla osób niepełnosprawnych – jeden dla dzieci, drugi dla młodzieży i osób dorosłych. Pierwszy ośrodek do złudzenia przypomina mi przedszkole. Dopiero widok chłopca, siedzącego przy stole w specjalnym foteliku, uświadamia mi, że to inny rodzaj placówki. Péfa ma nienaturalnie wykręcone rączki, lecz pomimo to z pomocą opiekunki stara się nakleić na kartkę papieru wycięty obrazek. – Pracuję tu już od ponad 20 lat – uśmiecha się Irena Myslivcová. – Kiedyś był tu żłobek, potem założono ośrodek dzienny. Tej pracy nie da się wykonywać rutynowo. Każde dziecko jest inne, wymaga indywidualnego podejścia – przekonuje. Wraz z towarzyszącą mi dyrektorką Centrum, Aleną Kostkovą, odwiedzam salki rehabilitacyjne. W dwóch pracują z dziećmi fizjoterapeutki, w trzeciej trwają właśnie zajęcia logopedyczne.

BYŁY CELNIK POMAGA NIEPEŁNOSPRAWNYM

Wsiadamy w samochód i z ulicy Máchy przenosimy się na Čapka. Tu, pod jednym dachem, znajduje się ośrodek dzienny dla niepełnosprawnych osób w wieku od 15 do 40 lat, schronisko dla bezdomnych matek z dziećmi oraz Dom w Połowie Drogi. Kierownikiem placówki jest Kamil Raszka. Dawniej był celnikiem, później skończył studia na kierunku pedagogika specjalna i podjął pracę w opiece społecznej.

Ośrodek dzienny jest pełny. Korzysta z niego 26 osób. Część ma zajęcia w pracowni ergoterapeutycznej, część lepi wyroby z gliny w pracowni ceramicznej. Tu panuje już atmosfera wielkanocna. Klienci pod kierunkiem ergoterapeutek przygotowują ceramiczne ozdoby świąteczne. – Nawiązaliśmy kontakty z restauracją, która wystawia nasze wyroby. Gdy uda się je sprzedać, mamy trochę pieniędzy na zakup materiału, gliny ceramicznej – mówi Kamil Raszka. Podkreśla zaangażowanie pracowników: – Nasze usługi cieszą się olbrzymim zainteresowaniem. Z pewnością by tak nie było, gdyby nie ich dobra jakość, a to w dużej mierze zasługa naszych pracowników.

PO NOCACH PRACOWAŁA NA MIESZKANIE

Opuszczam miejsce, gdzie spotykają się ludzie ułomni na ciele i duchu, by



Pani Martina straciła mamę, gdy miała 5 lat. Teraz sama jest już matką. Z córeczką Lenką mieszka na razie w Domu w Połowie Drogi.

przejść do zupełnie innego świata, choć mieszczącego się w tym samym budynku – do schroniska dla bezdomnych matek z dziećmi. Lucie Sližová, jedna z klientek, właśnie szykuje się do wyjścia. Jej dwie córki, 12-letnia Sabina i 4-letnia Klarka, są już w kurtkach. – Mam jeszcze syna Radima, ale ten jest właśnie u kolegi – zastrzega pani Lucie. Jej rodzina ma do użytku nieduży, lecz ładnie urządzone pokój. Poza tym lokatorzy korzystają ze wspólnej kucharki i salki towarzyskiej. – Wynajmowaliśmy jednopokojowe mieszkanie na Kanadzie, za które płaciliśmy w sumie 10 tys. na miesiąc. Pracowałam po nocach, by mieć pieniądze na czynsz, ale są przecież także inne wydatki. Musiałam zrezygnować z tego mieszkania i jestem tutaj – opowiada kobieta. Trafiłam na szczęśliwy dzień dla niej. Właśnie wybiera się do Urzędu Miasta. Ma dostać przydział na dwupokojowe mieszkanie. – Będę płaciła chyba o połowę mniej niż za poprzednie lokum, a będziemy mieli dodatkowy pokój – cieszy się kobieta.

W schronisku przebywa obecnie siedem matek i 16 dzieci. – Nasze schronisko pęka w szwach. Uważam, że jest to po części spowodowane przez sytuację w mieście. Czynsz w mieszkaniach CPI Byty ma wzrosnąć nawet o 100 procent, uważam, że wtedy jeszcze więcej osób straci

dach nad głową. Rozmawiałymy już z panią burmistrz o rozbudowie schroniska, lecz to wszystko kwestia pieniędzy, a my przez ostatnie lata wyremontowaliśmy wszystkie nasze placówki. Kosztowało to miliony – mówi Alena Kostková. Doświadczam, że bezdomność nie jest wcale tylko problemem mężczyzn, choć tak to czasem wygląda. – Jest duża różnica pomiędzy bezdomnymi mężczyznami a kobietami. Mężczyźni bardziej rzucają się w oczy – nie ukrywają, że ocknęli się na ulicy. Kobiety starają się jak najdłużej szukać gdzieś schronienia. Z reguły mają dzieci, więc bezdomność dotyczy również ich. Trafią do nas kobiety, które były molestowane, które partner wyrzucił z mieszkania, ale również matki z dziećmi, które mają partnerów, lecz ci również przebywają w jakimś schronisku – wyjaśnia dyrektorka.

W POŁOWIE DROGI

Martina Kabátová również jest matką – ma dziewięciomiesięczną córeczkę Lenkę. Zajmuje jednak mieszkanie w innej części budynku, przeznaczonej dla klientów Domu w Połowie Drogi. To dlatego, że młodziutka mama trafiła tu prosto z domu dziecka. – Właśnie dziś mija dokładnie rok od dnia, gdy otwieraliśmy Dom – uśmiecha się Alena Kostková. – Służę młodym ludziom,

k którzy, po osiągnięciu pełnoletności, opuszczają domy dziecka czy zakłady wychowcze i nie mają gdzie wrócić, ponieważ rodzina nie chce ich przyjąć lub też nie mają żadnej rodziny. Trafią tu również ludzie młodzi z rodzin patologicznych lub tacy, którzy wyrastali w rodzinach zastępczych. Zapewniamy im nie tylko zakwaterowanie, ale również pomagamy im rozpocząć samodzielne życie. Nasi pracownicy pomagają im znaleźć mieszkanie i zatrudnienie, uczą ich zwykłych czynności, których nikt ich nie nauczył – gotowania, prania, sprzątanania, a także gospodarowania pieniędzmi. W trzech mieszkaniach z niszą kuchenną i sanitariatami mieszka sześć osób. Zainteresowanie Domem w Połowie Drogi jest duże, skorzystało już z niego 14 osób. Podpisujemy z nimi umowę na rok, jeżeli jednak nie uda im się – z naszą pomocą – znaleźć w tym czasie mieszkania i pracy, nie wyrzucamy ich na bruk, lecz przedłużamy umowę – zapewnia dyrektorka.

Pani Martina ma właśnie u siebie gościa. Podobno to jej przyjaciel. Jej córeczka bawi się na podłodze, na dywaniku z dużych miękkich puzzli. Wygląda na pogodną dziewczynkę. Jej mama to potwierdza. Sama straciła matkę w wieku 5 lat. – Mama zmarła, a ojciec nie bardzo się mną opiekował, więc trafiłam do domu

dziecka – mówi młoda kobieta ze wzrokiem utkwionym w podłogę. Dla małej Lenki Dom w Połowie Drogi to po prostu jej pierwszy dom. Mama przywozła ją tu prosto ze szpitala, pani Martina mieszkała tu już przed porodem. – Nie miałam gdzie iść z domu dziecka i wtedy zaoferowano mi, że mogę tu zamieszkać. Tutejsi pracownicy bardzo mi we wszystkim pomagają – opowiada. Zdradza, że już wkrótce mogłaby otrzymać własne mieszkanie. Z jednej strony się cieszy, z drugiej – trochę obawia tej chwili. – Wiem, że wtedy będę musiała o wszystko troszczyć się sama. Będzie to duża zmiana – przyznaje. Boi się też, czy znajdzie w przyszłości pracę. – Wyczułam się zawodu cukierniczki, ale w tej branży bardzo trudno o pracę. Mam też papiery na obsługę wózka widłowego, więc może znajdę zatrudnienie w jakimś magazynie – zastanawia się.

Jej sąsiadem jest 22-letni Peter. Dzieli mieszkanie z przyrodnim bratem. Podobno ma jeszcze siostrę, lecz ta wyjechała pracować do Irlandii. Szczupły, niewysoki chłopak wyczuł się zawodu kucharza, lecz nie udaje mu się znaleźć pracy. Pytam, dlaczego nie mieszka z rodzicami. – Nie mogę. Mama by się zgodziła, ale ma nowego partnera, a ten jest temu przeciwny. Mój własny ojciec zmarł, zostawiając długi, które oni teraz spłacają – słyszę kolejną smutną historię.

Nim wyjdę z budynku, przez chwilę rozmawiam z pracownicą recepcji. Właśnie podchodzi szczupła, czarnowłosa kobieta z małym chłopczykiem – jedna z klientek schroniska dla matek. Pyta, czy może skorzystać z telefonu stacjonarnego. Nie krepując się moją obecnością, każe się połączyć z wydziałem kryminalnym policji. Pyta, czy zwolniono już jej partnera, który wczoraj został zatrzymany. Gdy wychodzi, pracownica recepcji kręci głową. – Nie rozumiem tego. Takie atrakcyjne dziewczyny, a wiążą się z beznadziejnymi facetami, którzy nie pracują, nie łożą na utrzymanie dzieci...

Nie do pojęcia? Właściwie tak. Podobny model „rodziny” podparły we własnych domach, bo w większości rekrutują się ze środowisk patologicznych. Czy ich dzieci dzieci czeka podobny los?

DANUTA CHLUP



Ośrodek dzienny dla dzieci niepełnosprawnych przypomina przedszkole.



Kamil Raszka z klientką ośrodka dziennego dla niepełnosprawnych.

Krajobraz przed bitwą

Już na wiosnę w telewizyjnej „Dwójce” ruszy program, w którym, jak twierdzą jego twórcy, „największe muzyczne osobowości poprowadzą do zwycięstwa nieodkryte jeszcze talenty wokalne ze swoich rodzinnych stron”. Jedną z tych osobowości jest Halina Młynek-Nowicka, która w tym tygodniu kompletowała swoją drużynę w Cieszynie.

Tłumy ludzi zgromadziły się w minioną środę przed Domem Narodowym w Cieszynie, by wziąć udział w castingu do nowego muzycznego programu telewizyjnej „Dwójki” – „Bitwa na głosy”. Liczba osób zainteresowana pokazaniem swoich umiejętności wokalnych przerosła oczekiwania organizatorów. – Chętnych było więcej niż w Katowicach, porównywalnie do Warszawy – przyznała jedna z osób przygotowujących casting.

Pierwszą przeszkodą, jaką pokonać trzeba było na drodze do uczestnictwa w programie, były srodowe przesłuchania przed specjalną komisją. Zaprezentować trzeba było dwa utwory śpiewane a capella, w tym jeden w języku angielskim. Pierwszeństwo otrzymały osoby, które wcześniej zarejestrowały się na stronie internetowej programu. Takich zgłoszeń było ponad 150, zaś chętnych znacznie więcej. – Był podobno kłopot z tym, żeby wszystkich przesłuchać – przyznała w rozmowie z „GL” Halina Młynek-Nowicka, kapitan cieszyńskiego zespołu, która dotarła nad Olzę dopiero w czwartek. – W środę byłam jeszcze w Warszawie, przez cały dzień dostawałam sms-y, telefony, zdjęcia i wiedziałam, że jest tłum. Chciałam za to bardzo wszystkim podziękować, bo bałam się, że nikt nie przyjdzie – dodała z uśmiechem pochodząca z Nawsia wokalistka.

Spośród wszystkich pretendentów do udziału w „Bitwie...” jury wyłoniło finalistów, którzy następnego dnia stawić musieli się w Teatrze im. Adama Mickiewicza. Tam cze-



Pochodzący z Bystrzycy Bogdan Bartnicki niestety nie dostał się do programu.

kało na nich drugie przesłuchanie, pod baczny okiem (i uchem) pani kapitan drużyny. Drugi dzień castingów rozpoczął się o 10 rano i wyłonić miał 16 uczestników, którzy na wiosnę, przed kamerami TVP, staną w szranki z zespołami z innych regionów Polski, dowodzonymi przez gwiazdy polskiej sceny muzycznej.

Pierwszego cieszyńskiego „żołnierza” poznaliśmy około godziny 11.00. Okazał się nim Mateusz Wróbel z Mikołowa. – Studiuję w Cieszynie, jestem tu co weekend – zwierzył się naszej gazecie. – Przypadkiem dowiedziałem się o castingu i postanowiłem spróbować. Mateusz śpiewa solo w zespole wokalnym. Próbował kie-

dyś swoich sił w castingu do „Szansa na sukces”. Wtedy się nie udało, w ostatni czwartek już tak. – Na razie nie myślę o tym, czy moje życie jakoś się zmieni, bo jeszcze emocje nie uciły – odpowiedział zapytany o przyszłość. – Ale podejrzewam, że może się zmienić. To jednak promowanie wizerunku w telewizji.

Znalezienie swojego miejsca w świecie show-biznesu jest największym marzeniem innych finalistów, Tomasza i Romana Sajewiczów, bliźniaków z Gliwic. – Podróżujemy po różnych castingach, staramy się wykorzystać szanse, jakie się nadarzają – wyjaśniali. Bracia śpiewają odkąd pamiętają, zawsze razem. Mają za sobą dosyć duże doświadczenie sceniczne, ze swoim byłym zespołem występowali na Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, na koncertach charytatywnych, byli też supportem przed różnymi gwiazdami, m.in. Piaskiem, Perfectem. – Dziś emocje były duże, stres dawał nam się we znaki, ale na żywo będzie lepiej. Atmosfera jest naprawdę super, pani Halina jest bardzo miła – przyznali zgodnie bliźniacy, którzy do Cieszyna przyjechali po raz pierwszy, co tak naprawdę trochę kłóci się z ideą programu.

Wśród wybranych znaleźli się jednak na szczęście także mieszkańcy regionu. – Jestem ze Skoczowa – przedstawił się 23-letni Zdzisław Bogudaj. – Przyjechałem tu, by spełnić swoje marzenia i mam nadzieję, że dziś mi się udało. Muzyka jest moją pasją, śpiewam od dziecka i to jest to, co chciałbym robić w życiu. Swoją przygodę z muzyką Zdzisław rozpoczynał od poezji śpiewanej, dziś interesuje się także muzyką pop oraz rockiem, co zresztą widać po jego wizerunku (skórzane ubranie, odważna fryzura). – Wizerunek zawsze można zmienić, jestem otwarty na propozycje – żartował młody skoczowianin.

WITOLD BIERNAT

HALINA MŁYNEK-NOWICKA, KAPITAN CIESZYŃSKIEGO ZESPOŁU »BITWY NA GŁOSY«:

Chcę pokazać ludzi oraz ich region

Czy program ten ma szansę w jakiś sposób zjednoczyć Śląsk Cieszyński z obu stron Olzy?

Ja zawsze byłam za jednoczeniem, kiedyś nawet za to na Zaolziu oberwałam. Wszelkie podziały są bez sensu, zwłaszcza między ludźmi. A jeżeli są oni sobie od wieków sąsiedzi, tak jak ma to miejsce tutaj, powinni umieć się dogadać. Ja nie jestem tu na co dzień, nie zmagam się z tutejszymi problemami, ale moim wielkim marzeniem jest to, by ludzie zrozumieli, że w jedności jest siła. A z tego co obserwuję, jest super, ludzie się lubią, dogadują. Liczę też na to, że nasz chór pokaże wyjątkowość tego regionu nie tylko z uwagi na jego wielojęzyczność, ale także na wielką mądrość żyjących tu z dziada pradziada ludzi, ich kulturę. Pokażemy to w śpiewie, a także w telewizyjnych relacjach. Będziemy odwiedzać z kamerą ten teren i pokazywać, jak wspaniale ludzie sobie tutaj radzą.

Czy to jest jeden z powodów, dla których zdecydowała się pani na udział w programie?

Ja myślę, że jestem to temu regionowi winna. Tutaj się wychowałam, z tą ziemią łączą się moje wspomnienia, wspaniałe emocje. Często o tym opowiadałam, natomiast nie miałam okazji pokazać tego na żywo. Taką możliwość daje mi ten program. Chcę, żeby przez widza przesiąkło to, co tu się dzieje, żeby to nie były tylko słowa. „Tak, tam żyją



Halina Młynek podczas castingu.

Polacy i Czesi”. Ważne jest też dla mnie to, że daję nadzieję grupie ludzi, która marzy o tym, by śpiewać na dużej scenie. A to będzie naprawdę duża scena, artyści, którzy wiele lat występują już na estradach, też będą się stresować, też będą odczuwać pewien dreszczyk emocji. Dzięki takiemu programowi ludzie mogą zaistnieć, pokazać się, spełnić swoje marzenia, a przy okazji spełnić też marze-

nia osób potrzebujących, ponieważ 100 tys. złotych wygranej przeznaczony zostanie na cel charytatywny. Więc spełniamy marzenia podwójnie.

Zastanawiała się pani nad tym, na co przeznaczycie nagrodę?

Zastanawiałam się, natomiast nie ukrywam, że poczekam jeszcze z ostateczną decyzją. Chcę się poradzić ludzi, którzy mieszkają na tym terenie i lepiej ode mnie wiedzą, kto w tej chwili takiej pomocy najbardziej potrzebuje. Chciałabym się też najpierw skonsultować z moim chórem, także z mediami.

Czy program będzie okazją do zaprezentowania pani sentymentalnych miejsc w regionie?

Myślę, że trochę tak, ale bardziej chciałabym pokazać miasto, ludzi, naszych uczestników. Ja nie jestem ważna w tym programie, ważni są oni, ja jestem tylko ich sercem, człowiekiem stojącym z tyłu i mówiącym „dacie radę, jesteście świetni”. To oni muszą się pokazać, ja natomiast pokażę się za miesiąc, może dwa, ze swoją piosenką (śmiech).

Czy w jakikolwiek sposób będzie się pani starała pokazać Polaków z drugiej strony Olzy?

Na pewno, zaprosiłam kilku Zaolziaków na casting, dzisiaj się z nimi spotkam i nie mogę się już tego spotkania doczekać. Widziałam

nawet, że kolega, którego chciałam zaprosić, ale nie miałam na niego żadnych namiarów i pozostawała nadzieją, że jakoś się dowie, jest tutaj i czeka w ostatniej 30, która przebrnęła przez kwalifikacje. Jest też wspaniała wokalistka, za którą bardzo trzymam kciuki i chciałabym ją mieć w swoim chórze, ona też pochodzi z Zaolzia.

Czy ma pani system doboru uczestników? Ma być pięć głosów niskich, pięć wysokich, ileś dziewczyn, ileś chłopaków...

Myślę, że trochę się znam na muzyce, rzeczywiście powinnam się kierować jakimś systemem i to mi się chyba udaje. Ale ja też szukam w tych ludziach tego „czegoś”, głos nie zawsze wystarcza. Mamy na całym świecie artystów, którzy bosko wyglądają, bosko śpiewają. Słucha się ich i mówi: „Tak, bardzo poprawnie, następny proszę”. Ci ludzie, których wybraliśmy, mają coś wyjątkowego. Jest pani, która ma 51 lat, potargane życie, samotnie wychowuje dziecko, jest osobą bardzo religijną. Spodziewałam się, że wyjdzie i zaśpiewa chóralnym głosem jakąś pieśń, a tu się okazuje, że kobieta ma feeling, że czuje muzykę, że płynie z niej niesamowita jasność. Ani przez chwilę nie zastanawiałam się, czy ona potrafi zaśpiewać amerykańską piosenkę, czy ma problem z językiem angielskim, bo tego wszystkiego można się nauczyć.

Rozmawiał: WITOLD BIERNAT

Noc ze strażą miejską, policją, no

Od razu trzeci samochód, który policjanci i strażnicy miejscy chcą zatrzymać, mija patrol i szybko wjeżdża z ulicy Słowackiej w głąb sibickiego osiedla. Dwóch naszych umundurowanych kolegów wskakuje do samochodu i z piskiem opon wyrusza za uciekinierem. Za chwilę w radiotelefonie szefa nocnej zmiany odzywa się meldunek: „Mamy go, chciał uciekać, ale złapaliśmy go po dwustu metrach”. Strażnicy zapraszają nas do samochodu. Jedziemy z nimi na miejsce. Tej nocy mamy przyjemność jechać autem z napisem Straż Miejska już chyba po raz dziesiąty. Na szczęście nie w roli zatrzymanych. Postanowiliśmy z fotoreporterem Markiem poznać na własne oczy pracę tych, którzy dbają o bezpieczeństwo mieszkańców Czeskiego Cieszyna.

Aż się zdziwiłem, jak wszystko poszło łatwo. Kiedy na jednej z porad redakcyjnych napomknąłem, że marzy mi się reportaż o pracy Straży Miejskiej i spędzenia ze strażnikami przynajmniej jednej nocy w terenie, szef od razu się zgodził. Ba, ucieszył się. Łatwo poszło też z szefostwem strażników. Dyrektorowi Straży Miejskiej w Czeskim Cieszynie, Piotrowi Chroboczkowi, też się spodobało. – Proponuję pierwszy piątek lutego. W tym dniu będziemy mieli kilka akcji wspólnie z Policją Czeskiej Republiki. Sądzę, że może być kilka ciekawych momentów na całym dobrym materiale – zapewniał mnie w telefonie. Gdy w dwa dni później usiadłem z nim i jego zastępcą, Michałem Wawrzykiem, w jego biurze przy ulicy Frydeckiej, wyciągnął gruby blok. – Rano mamy kontrolę restauracji i kasyn, potem kontrola ruchu drogowego. Po południu, od godziny 15.00 znów restauracje, po nich przejeżdżka po ulicy Karwińskiej, gdzie swoje usługi oferują przydrożne panienki, wreszcie ponownie kontrola ruchu drogowego – wyliczał. Umówiliśmy się, że rozpoczniemy nasz dyżur o 15.00. – Myślę, że to wystarczy – stwierdził Chroboczek.

Z Markiem dzwoniemy u drzwi posterunku tuż przed godziną 15.00. Przyjmuje nas dyżurny. – Szef już jedzie, wraz z dowódcą Komendy Miejskiej Policji RC – informuje nas. Za chwilę na Frydeckiej zatrzymują się dwa samochody. Wsiadamy do pierwszego. Piotra Chroboczka już znamy, siedzący obok policjant to szef państwowej policji w mieście. – Petr Draslík – przedstawia się stosunkowo młody człowiek z dystynkcjami nadporucznika. – Co jakiś czas przeprowadzamy wspólne akcje – kontynuuje, kiedy jedziemy w stronę osiedla przy Ostrawskiej.

A udajemy się dwoma samochodami na kolejną w tym dniu kontrolę restauracji i kasyn. Pierwszy przystanek to restauracja Stary Młyn. Wygląda to imponująco, kiedy do lokalu wkracza nagle siódemka ludzi w mundurach, wszystko chlupy na schwał. Dla właściciela knajpki lub kasyna, dla kelnera, a także siedzących przy piwie gości to jednak chyba widok raczej niezbyt miły. – Musimy jednak kontrolować, czy nie podaje się tam alkoholu nieletnim, czy przypadkowo ktoś, kto jeszcze nie ukończył 18. roku życia, nie gra na automatach – wyjaśnia Piotr Chroboczek. „Jednoręcy bandyci” wabią kolorowymi światełkami. Młodych jednak nie ma. Z bogami hazardu stara się walczyć tylko dwójka panów z siwymi już włosami.

– Jedziemy dalej, to wszystko jest w porządku – mówi Petr Draslík. – Młodych nie ma chyba dlatego, że są ferie półroczne. Tak samo było podczas przedpołudniowej kontroli – dodaje Chroboczek. – Ale nam nie chodzi o to, żeby kogoś przyłapać na gorącym uczynku, ale żeby się pokazać. To wystarczy. Ważna jest prewencja.

Dalsze przystanki to dwa lokale na osiedlu Na Mojskiej. Tam też wszystko w porządku. Obaj szefowie mówią nam, że kontrole przeprowadzane są często, ale nieregularnie. – Gdybyśmy przyjeżdżali raz w miesiącu, dokładnie w tym samym czasie, właściciele knajp przyzwyczailiby się i zawsze wszystko byłoby w porządku. Trzeba ich zaskakiwać. Wtedy ta prewencja ma swój sens – wyjaśnia Draslík. Dodaje, że patrole Policji RC i Straży Miejskiej na co dzień przeprowadzają kontrole w lokalach na terenie całego miasta i wchodzących w skład miasta dawniej samodzielnych gmin: Stanisławic, obu Żukowców, Mistrzowic. A także w Kocobędzu, bo władze Czeskiego Cieszyna i samodzielnego już Kocobędza podpisały w tej sprawie stosowną umowę. – Ale takie większe wspólne akcje są ważniejsze. My teraz jeździmy po jednej stronie miasta, koledzy kontrolują teren między Olzą a torami. I są efekty: młodych ludzi grających na automatach, a także pijących alkohol jest coraz mniej – zapewnia Draslík.

Pytam, ilu ludzi pracuje na obu komendach. Dowiaduję się, że strażników jest 25, policjantów zaś w budynku nad Olzą pracuje 59. Teren Czeskiego Cieszyna kontrolują 3-4 patrole. Przez 24 godziny na dobę.

Powracamy do kontroli lokali. Draslík i Chroboczek mówią, że ich właściciele i pracownicy uważają, bo jeśli ktoś przyłapie na grze na automatach nieletniego, można za to „zarobić” nawet rok więzienia.

Przed nami jeszcze restauracja przy ulicy Lipowej, w obiekcie byłych koszarów Armii Czechośłowackiej. Także tam nie ma nieletnich, są tylko stali goście, „sztamgaści”, jak zwykło się ich nazywać także nad Olzą. – Ale was tu przyleciało – oburza się jeden z nich, kiedy widzi siedmiu ludzi w mundurach, a z nimi dwóch dziennikarzy. – Porządna robotą być się zajęli... Obaj dowódcy uśmiechają się po tych słowach. – Widać, że także branży gastronomicznej daje się we znaki kryzys. Ludzi w lokalach mniej, także przy automatach. Kiedyś, tuż po rewolucji, grywało ludzi sporo, wielu z nich całe wypłaty przegrywało... – mówi Chroboczek.

Przed byłymi koszarami żegnamy się z Petrem Draslíkiem. Z Piotrem Chroboczkim wpadamy zaś na chwilę na posterunek Straży Miejskiej. Opowiada, że praca strażników rozpoczyna się przed pierwszym dzwonkiem w szkołach. Strażnicy wspólnie z policjantami pełnią patrole codziennie (oprócz sobót i niedziel) na przejściach przez jezdnię przed szkołami. – To też prewencja. Nie tylko dbamy o to, żeby dzieci przeszły bezpiecznie przez drogę, ale też wtedy, kiedy przyjadą pociągi, zatrzymujemy na chwilę ten tłum, żeby pozwolić przejechać samochodom. W przeciwnym razie na pewien czas zablokowałby się ruch w

mieście – wyjaśnia szef strażników.

Po chwili przywołuje jednego ze swoich podwładnych. Za chwilę kończy zmianę. – To Milan Tkadlec, miał ostatnio całkiem ciekawy dyżur – zachęca nas do rozmowy Chroboczek. Dowiadujemy się, że Tkadlecowi, który miał dyżur nocny z wtorku na środe, udało się złapać dwóch przestępców. – Otrzymałszy meldunek, że włamano się do restauracji na skrzyżowaniu ulic Strzelniczej i Alei Pokoju – opowiada strażnik. – Na miejscu ustaliliśmy, że wybito okno i wyłamano drzwi wejściowe do lokalu. Kolega pilnował na miejscu, ja zaś udałem się do bocznego uliczek. Zatrzymałem dwóch podejrzanych. Nie obyło się bez problemów. Musiałem pogrozić im bronią, bo wyciągnęli na mnie duży młot, którym wcześniej rozbili okno i drzwi w restauracji...

Pytam, czy czasami, gdy wyrusza do pracy, nie boi się. – To moja praca, człowiek musi się liczyć z ryzykiem. Ale nie warto ryzykować za wszelką cenę, trzeba postępować z rozwagą. Każdy z nas ma rodzinę... – odpowiada Milan Tkadlec.

Siedzimy jeszcze przez chwilę z Piotrem Chroboczkem. Interesuje nas, jak udaje się walczyć z wandalami, którzy często, zwłaszcza podczas powrotu z dyskoteki lub bardziej zaopiekowanego przedweekendowego spotkania w knajpie niszczą kosze na śmieci, znaki drogowe. – Staramy się wzmacniać w tych dniach patrole, ale i tak nie udaje nam się czasami zabronić wybrykom wandalów. Ale ostatnio udało nam się przyłapać kilku wyrostków na gorącym uczynku. Musieli pokryć wszelkie szkody, teraz czeka ich kolegium – mówi szef strażników.

Na chwilę się żegnamy. Mamy półtorej godziny na kolację. Dalsza akcja rusza po godz. 19.00.

Czas na kontrolę ulicy Karwińskiej, która już przed wielu laty stała się mekką dla cór Koryntu. Przed posterunkiem czeka na nas w samochodzie Chroboczek i jego zastępca Michał Wawrzyk. – Wsiadajcie szybko, jedziemy na komendę policji. Nasi ludzie przywożą tam właśnie jedną z prostytutek – woła Wawrzyk.

Po drodze dowiadujemy się, że chodzi o „znaną firmę”, złapano ją bezpośrednio z klientem. A także o tym, że na terenie Czeskiego Cieszyna i Kocobędza obowiązuje zakaz nie tylko oferowania usług seksualnych, ale też korzystania z nich. To znaczy, że karę pieniężną musi w razie przyłapania „in flagranti” zapłacić nie tylko panienka lekkich obyczajów, ale też jej klient. Na miejscu każdy z nich musi zapłacić co najmniej 1000 koron, a podczas późniejszej wizyty w Urzędzie Miasta mogą jeszcze głębiej sięgnąć do portfela.

Nad Olzę przyjeżdżamy w momencie, kiedy policjanci i strażnicy wyprowadzają zakutą w kajdanki prostytutkę z samochodu. Już za chwilę trafia do izby przesłuchań. –

Nie ma dokumentów, ale długo nie mogą jej trzymać – mówi Chroboczek. – Tak jest prawie zawsze. Ale przynajmniej uprzykrzymy jej życie, straci też kilku klientów – dodaje, gdy wsiadamy do samochodu.

Jedziemy w teren, wprost na Karwińską. Nasi rozmówcy opowiadają, że boom dla najstarszego zawodu świata zakończył się w Czeskim Cieszynie przed kilku laty. Kiedyś, kiedy tiry godzinami czekały na Karwińskiej na odprawę graniczną, przydrożnych panienek stało tu co noc 15-20. Teraz jest jedna, dwie, trzy, czasami pięć, gdy gorsza noc. – Jest nawet dwóch panów przebiegających się za kobiety. Kiedy klient stwierdzi jego płeć, bywa niemile zaskoczony. Zdarzają się wówczas akty pobicia – dowiadujemy się.

Na przystankach autobusowych stoi wiele osób. Za chwilę podjedzie autobus. Trzeba zatem poczekać, która z pań zostanie. Weźmie jednak musimy się zatrzymać. Stopa stara się złapać pijany w sztok facet. Nie przeszkadza mu nawet, że zatrzymuje samochód Straży Miejskiej. – Do Karwiny, panowie – bełkocze. Strażnicy wsadzają go do autobusu.

Teraz można się przejechać wzdłuż Karwińskiej. Na jednym z przystanków stoją dwie panienki. Chroboczek z Wawrzykiem legitymują je. To też „znane firmy”, słyszmy. Strażnicy zwracają im uwagę, żeby poszły do domu. – W przeciwnym razie może się to skończyć wizytą na komendzie policji. Tam już siedzi wasza koleżanka – podkreśla ją. Jedziemy w kierunku Łąka. Tam właśnie samochód klienta opuszcza kolejna panienka. Także jej strażnicy mówią, żeby szybko starała się załapać na najbliższy autobus. – Bo zadzwonimy kolegom z Karwiny... – słyszę. Bo też tu już teren karwińskiej Straży Miejskiej, tłumaczy Chroboczek. My zjeżdżamy na mały plac obok wiaduktu. Tam podobno zajeżdżają klienci z prostytutkami. – Gdybyśmy byli tu pięć minut wcześniej, przyłapalibyśmy ich na gorącym uczynku – słyszmy.

Kiedy wracamy do Czeskiego Cieszyna, dwie panienki z poprzedniego spotkania znów stoją na przystanku. – Przestrzegaliśmy, wzywam patrol Policji RC – mówi Michał Wawrzyk. Panie stoją spokojnie, pogodzone z losem.

Po chwili przyjeżdża auto policyjne. Wsiadają. My też. Po drodze pytam jeszcze o patrole na dworcu kolejowym, który „zamieszkuje” wielu bezdomnych. – Teraz jest z nimi mniej problemów. Patroluje tam prywatna firma ochroniarska i to rozwiązało część problemów. Wprawdzie wpadają tam także nasze patrole, ale rzadziej niż w ubiegłych latach. A kiedy ochroniarz ma kłopoty, interweniuje – dowiadujemy się.

Mamy chwilę przerwy. Jest godzina 22.00, a z kolejną zmianą wyruszamy przed północą. Tym razem bę-

dzie to kontrola ruchu drogowego. Najpierw przy ulicy Słowackiej w Sibicy, później przenieśliśmy się z policjantami i strażnikami na Jabłonkowską.

Wreszcie stoimy na miejscu. Nasi umundurowani koledzy dzielą się na trzy grupki. Dołączamy do jednej z nich. Zatrzymuje się jeden samochód, drugi... Policjanci zwracają uwagę słowackiemu kierowcy na fakt, że nie świeci mu jedno z przednich świateł. Rutyna... Od razu jednak trzeci samochód mija patrol i szybko wjeżdża z ulicy Słowackiej w głąb sibickiego osiedla. Dwóch policjantów wskakuje do samochodu i wyrusza za uciekinierem. Za chwilę w radiotelefonie szefa nocnej zmiany odzywa się meldunek: „Mamy go, chciał uciekać, ale złapaliśmy go po dwustu metrach”. Strażnicy zapraszają nas do samochodu. Samochód stoi na parkingu, obok niego policjanci trzymają chwiejącego się na nogach mężczyznę. Chciał uciekać, ale alkohol był mocniejszy, a policjanci szybsi, młodszy i w lepszej kondycji.

– Czego ode mnie chcecie? Nic nie zrobiłem, w ogóle nie jechałem samochodem – stara się bronić. Odmawia dmuchnięcia w alkomat. Kiedy szef zmiany mówi, że w takim razie pojedzie z nimi, niech zamknie samochód... uciekinier wyciąga z kieszeni kluczyki. Potulnie wsiada do policyjnego auta. Kiedy szef zmiany przyjeżdża z powrotem na Słowacką, mówi, że zatrzymany miał nie tylko kilka promili alkoholu we krwi, ale nie posiadał też prawa jazdy. Odebrano mu je przed kilku tygodniami.

Na szczęście to jedyny tej nocy poważniejszy incydent. Inaczej rutyna. Policjanci i strażnicy ożywają dopiero wtedy, kiedy zatrzymują ogromny nowy model BMW. Jest duży niczym czołg. – Tylko lufy mu brakuje – śmiejemy się razem. Panienka siedząca obok szofera wyraźnie stara się skryć swoją twarz, ale to nikogo nie interesuje.

Szef zmiany już na Jabłonkowskiej mówi nam, że podczas tej kontroli sprawdzają dokumenty, zawartość bagażnika, badają, czy ktoś nie jedzie po pijanemu. Ale kontrolują też tiry. Od jesieni obowiązuje bowiem zakaz przejazdu przez miasto ciężarówek o masie ponad 12 ton. Muszą one korzystać z obwodnicy.

Jest coraz spokojniej. Aut coraz mniej, nudzimy się już. Oczy zaczynają się zamykać... – Może podwieźć was już do centrum? I tak muszę pojechać na komendę – mówi szef zmiany. Wsiadamy do samochodu i ruszamy w kierunku miasta. Mijamy grupę rozochoconej młodzieży. – Wracają z dyskoteki. Będzie trzeba im się przyjrzeć – dodaje trzeci, ale jedzie dalej. Bierze jednak do ręki radiotelefon i informuje jeden z patroli.

Wysiadamy przy dworcu autobusowym. Mija nas samochód Straży Miejskiej. Na wschodzie czerwienieje niebo...

JACEK SIKORA

i czeskocieszyńskim półświatkiem



Restauracje i kasyna kontrolują strażnicy miejscy wspólnie z policjantami.



Panienki wróciły pomimo ostrzeżenia?



Ta pani nie miała tej nocy szczęścia.



Czekając na przesłuchanie...



Dokumenty poproszę.



Jak tu się teraz wytłumaczyć?



Nie dość że po piwku, to jeszcze bez prawa jazdy.



Nocny patrol.



Czy alkohol był?

okna a dvere

Slovaktual

Bezpečnost a kvalita

Slovaktual PASIV-OL
s 3-sklem U= 0,6

Slovaktual PASIV-HL
s 3-sklem U= 0,5

TŘINEC
1.máje 16
775 721 164, 775 221 164
slovaktualtrinec@seznam.cz
558 320 310

HAVÍŘOV
Těšínská 1616/1C
Na Bludovickém kopci u kruhového objezdu
774 481 164, 774 491 164
slovaktualhavirov@seznam.cz
www.slovaktual.eu 558 320 310

BEZPEČNÝ DOMOV PRO VÁS - BEZPEČNOSTNÍ KOVÁNÍ VE STANDARDU NEDEJTE ZLODĚJI ŠANCI A PŘIJĎTE SE INFORMOVAT DO NAŠÍ PRODEJNY A NĚCO NAVÍC: I V ÚNORU SI OBJEDNEJTE OKNA ZA NEJNIŽŠÍ CENY A MY PROVEDEME MONTÁŽ V TERMÍNU KTERÝ SI URČÍTE

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW

SUZUKI 

WWW.AUTOKANTOR.CZ
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Codziennie nowe informacje

Producent mebli kuchennych i szaf od 1983r.

partner **blum**

MS MEBLE MAŁYJUREK

Zamów kuchnię wraz z zlewem

Firmy **FRANKE**, baterie tej firmy otrzymasz w prezencie

15 LAT GWARANCJI

Puńców, ul. Cieszyńska 82
tel/fax: +48 33 852 92 14
www.ms-meble.pl

Istebna - Tartak
tel./fax: +48 33 855 73 02

Kamieniarstwo WRZOS

Z SERCA WIELKIE RZECZY

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu będącego centrum usług kamieniarskich na Ziemi Cieszyńskiej

WYJĄTKOWA OFERTA I PROFESJONALIZM
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479,
+48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

NASZE CENY W ZIMIE SIĘ SKURCZYŁY

KUP NOWY CHEVROLET SPARK, AVEO LUB CRUZE W OBNIŻONYCH CENACH!

WYJĄTKOWO KORZYSTNA OFERTA

SPARK
od **168 900 Kč***

AVEO
od **155 900 Kč***

CRUZE
od **249 800 Kč***

Wybierz auto, które najlepiej odpowiada twoim potrzebom: eleganckie Cruze, Spark z wyjątkowym designem lub praktyczne Aveo. Z samochodami w obniżonych cenach zapoznaj się osobiście u najbliższego sprzedawcy Chevrolet!

www.chevrolet.cz

VAST-OIL spol. s r.o.
AUTOSALON KARVINÁ
Těreškovové 2347/50
Karviná - Mizerov 734 01

AUTOSALON HAVÍŘOV
Železničářů 3/1492
Havířov - Město 736 01

www.vastoil.cz
INFOLINIA NONSTOP - 732 500 100

*Ceny obowiązują przy zapłacie gotówką.
Chevrolet - średnie zużycie 5,1-11,5 l/100 km, emisje CO₂ 119-275 g/km.

RESTAURACJA DWORCOWA

Czeski Cieszyn, Tel. 558 711 594

Otwarte codziennie!

- przyjemna atmosfera
- kuchnia domowa
- bar szybkiej obsługi
- możliwość organizowania imprez towarzyskich

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30.
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Czeski Cieszyn w godz. 8.00-16.00.
Tel. 558 711 027;
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so: 9.00-12.00.
Tel.: 596 312 477;
e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Jeszcze się nie zdecydowałeś? Inni już to zrobili! Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«!
Na Twój telefon czeka BEATA SCHÖNWALD, doradca ds. reklamy – tel. 775 700 896

POP ART 95

Witajcie, moi drodzy filmowcy. Kolejny PopArt filmowy przedstawi wam świeżutką produkcję, która trzęsie obecnie salami kinowymi. Usiądźcie, wyluzujcie się. Zaczynamy.

DUŻA RECENZJA

Black Swan („Czarny Łabędź”, reż. Darren Aronofsky, 2010).

Balet, dramat, thriller, horror? Na ekrany trafia właśnie obraz, który już teraz został okrzyknięty najlepszym filmem roku. Proszę państwa, oto łabędź.



„Black Swan” to jeden z filmów, jakich desperacko brakuje w dzisiejszym Hollywood. Bezkompromisowy, stawiający wyzwania – a przynajmniej takim chętnie by go widział sam Aronofsky. Reżyser stąpa coraz pewniej, osiągając mistrzowską precyzję, która jednocześnie coraz bardziej oddala go od przeblysków spontanicznego, nieokiełzanego geniuszu jego wczesnych filmów, takich jak „Pi” lub „Requiem dla snu”.

Jego najnowsze dzieło to opowieść o Ninie (świetna Natalie Portman), ambitnej, wrażliwej tancerce nowojorskiego baletu, która pod maską profesjonalistki ukrywa siatkę fobii i słabostek. W pewnej chwili napotyka na największe wyzwanie jej kariery, staje do walki o rolę Czarnego i Białego Łabędzia w nowej adaptacji „Jeziora Łabędziego”. Na jej drodze pojawiają się jednak coraz to nowe przeszkody – zazdrość koleżanek, wymagający choreograf (Vincent Cassel), starający się rozbudzić jej tłumioną seksualność, w końcu nadopiekuńcza matka, była baletnica, spełniająca w córce własne, zawiedzione nadzieje.

Nina uświadamia sobie, że jej chłodny perfekcjonizm nie wystarczy, by opanować obie role, desperację dodatkowo potęguje pojawienie się nowej, zdolnej baletnicy (charyzmatyczna Mila Kunis). Lilly nie jest skrupowana wyczerpaną techniką, tańczy żywiołowo, namiętnie. Nina podziwia ją za to, a jednocześnie czuje strach, boi się, że Lilly szykuje jakiś podstęp, zamach na jej rolę. Zabójcza



mieszanka stresu i obsesji powolnie narusza kruchą równowagę psychiczną młodej tancerki – na jej ciele zaczynają się pojawiać dziwne, drobne ranki, Nina zaczyna się obawiać, że traci kontakt z rzeczywistością.

Najnowszy film Aronofskiego jest idealnym kandydatem do Oscara – zarówno w dobrym, jak i złym sensie. To film czysty jak liza, bez skazy, ale przez to odrobinę chłodny, akademicki. Jeżeli porównamy go ze wspomnianymi powyżej wczesnymi filmami, możemy dojść do wniosku, że sam reżyser staje się takim „białym łabędziem” – perfekcjonistą i mistrzem w swojej branży, tęskniącym odrobinę do czasów, kiedy mógł sobie pozwolić na eksperymenty i prowokacje.

Aronofsky stworzył coś, co można by nazwać popowym filmem artystycznym, filmem operującym wprawdzie metaforą, którą jednak można łatwo odczytać i jednoznacznie rozszyfrować. Zaoferował widzom stosunkowo łatwą i szybką satysfakcję intelektualną i estetyczną.

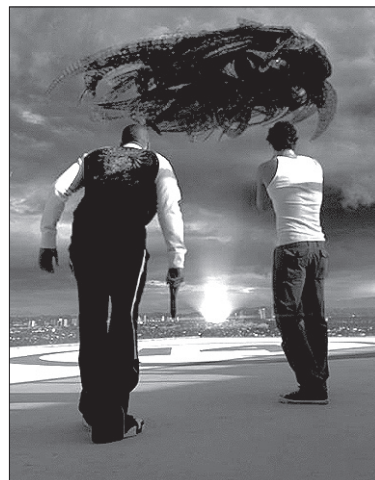
Muszę jednak zaakcentować, że bez względu na powyższe przytyki „Czarny Łabędź” to film, który trzeba i warto zobaczyć. Nie chodzi bynajmniej o zwykły efekt „między ślepych jednonooki król” – to świetna, trzymająca w napięciu historia, pokazująca w dodatku z bliska półświatka baletu, do którego filmowcy raczej rzadko zaglądują; to film duży, ważny i ambitny. Poproszę więcej takich.

ŚWIEŻE BUŁECZKI

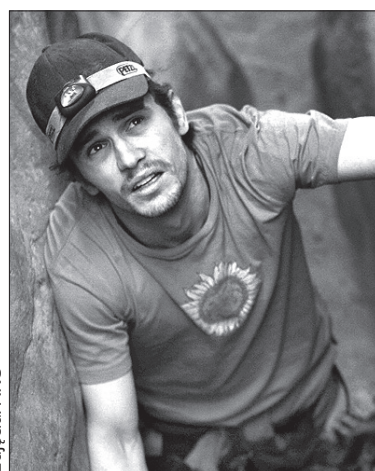
* **Chain Letter** (Řetězová zpráva) – jestem za skazywaniem reżyserów takich szopek na ciężkie roboty za nieludzkie traktowanie widzów. Przecież jakiegoś bogu ducha winnego fana horrorów może zwabić do kina wizja obejrzenia nowoczesnego dreszczowca, filmu umiejętnie wykorzystującego tematykę tzw. internetowych łańcuszków szczęścia, działających jako zwiastuny śmierci. A w kinie co? 90 minut nieporozumienia i amatorszczyzny, bolesnej mieszanki zniecierpliwienia, nudy i żenady. Już długo nie widziałem tak miernego filmu w zwykłej dystrybucji kinowej. Ostrzegam – bo potem będzie płacz!

* **Skyline** – od porażki przechodzimy do filmu, które balansuje na granicy przeciętności, przechylając się niebezpiecznie w stronę „szkoda kasy”. Rodzice tego potworka, bracia Strauss, nie są na dobrą sprawę reżyserami, ale twórcami efektów specjalnych. Chociaż więc dorabiali cuda i dziwy do kilku znanych blockbusterów z „Titanikiem” na czele, to ich portfolio reżyserskie nie jest już tak imponujące – nakręcili okropny film „Obcy kontra Predator 2” oraz kilka teledysków dla grupy Nickelback, przedstawiciela kanadyjskiego

obciach-rocka. „Skyline” to nieudana kopia „Wojny światów” Spielberga, którą w sumie da się oglądać do momentu, w którym postacie zapragną podzielić się ze światem swoimi spo-



strzeżeniami na temat inwazji obcej cywilizacji. Szkoda, że nie można obejrzeć filmu z wyciętymi dialogami. I fabułą. I całym zakończeniem. Sami sobie odpowiedzcie, czy warto. * **127 godzin** (127 hours) – trzecie, najbardziej udane podanie. Nie dajcie się wystraszyć tym, że to kolejny film z dużym napisem „prawdziwa historia” na plakacie, ponieważ tym razem ta historia naprawdę jest niesamowita. Nie bójcie się tego, że reżyserem jest sprawca filmu „Slumdog: Milioner z ulicy”, ponieważ Danny Boyle potrafi kręcić też normalne filmy. Jego najnowsze dzieło to adaptacja „przygody”, jaką przeżył alpinista. W trakcie hasania po amerykańskim parku narodowym wpadł w skalną szczelinę tak nieszczęśliwie, że jego ręka została przygnieciona przez ciężki głaz. W ciągu półtorej godziny zobaczymy, w jaki sposób



młody bohater przeżył tytułowych 127 godzin i jak udało mu się w końcu wydostać. Film nie jest raczej pogodnym widowiskiem dla całej rodziny, ale recenzenci piszczą z zachwyty. Zobaczymy.

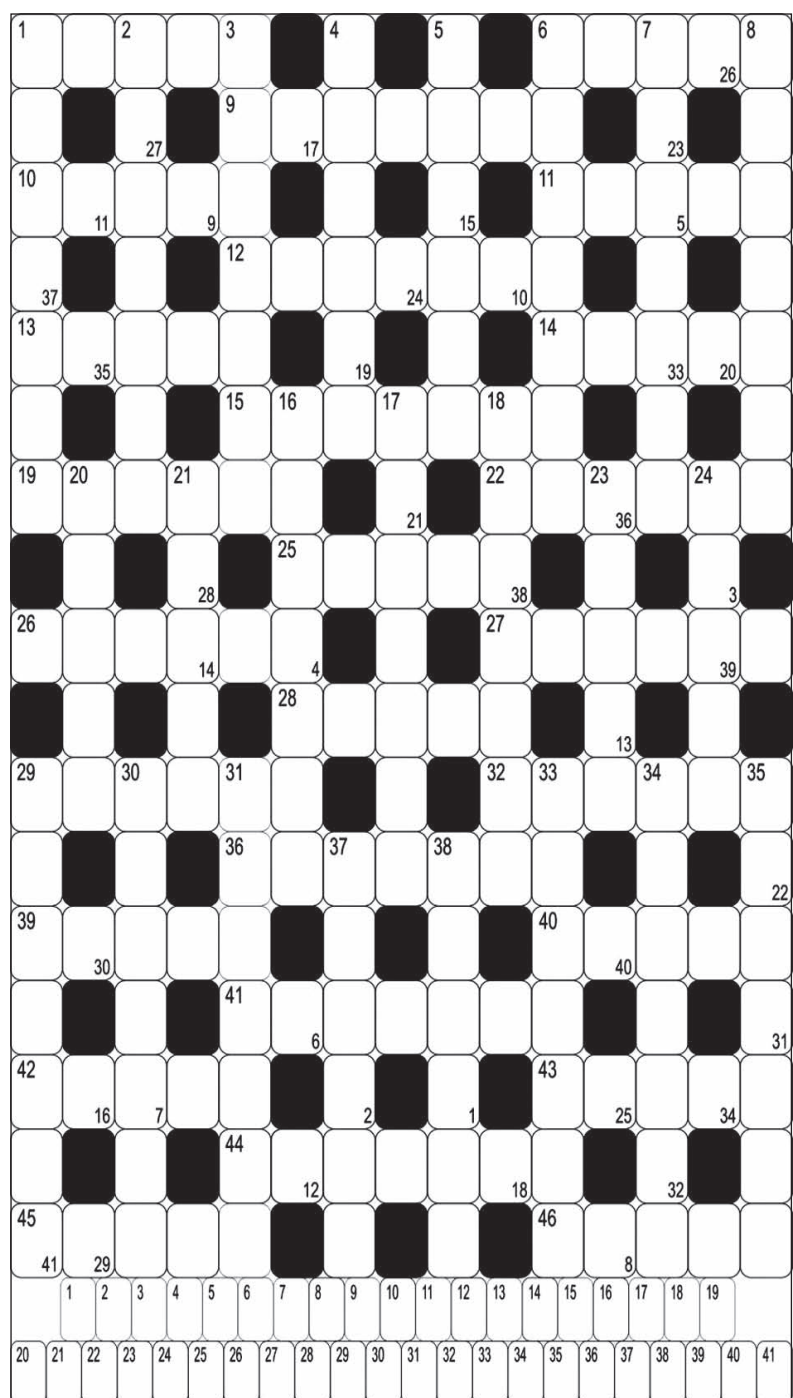
Prawda, że nie bolało? Następny zastrzyk filmowych wrażeń znowu za miesiąc, za dwa tygodnie piguła z nową muzyką.

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. rabata kwiatowa 6. buduje 9. nauka wstępna Biblii 10. włoska tkanina wełniana 11. wgłębienie w elewacji budynku 12. oficjalne sprostowanie jakiejś wiadomości 13. struż z pampasów 14. wojsko na koniach 15. dawny dom zajezdny 19. przemyślenie powstające wzdłuż wykopu 22. wyraża niedokonaność lub dokonanośc czasownika 25. dyscyplina 26. drązek dla cyrkowca 27. część papierosa, która nie jest wypełniona tytoniem 28. krakowski zamek 29. dolna część bielizny 32. ślepa w przewodzie pokarmowym 36. nawierzchnia drogowa z dwóch uwarstwionych warstw tłuczni 39. tratwa dla pilotów RAF-u 40. służy do nawijania kabli 41. wewnętrzna powierzchnia otworu okiennego 42. niedojrzała komórka jajowa ssaków 43. opancerzony wóz bojowy 44. naramienniki 45. gwóźdź z wypukłą główką 46. osadowa skała krzemionkowa na ośleki.

PIONOWO: 1. kształtka rurowa 2. szyk wojska 3. teren nad rzeką do zbijania tratw 4. czerwienieje w kwasie 5. trzecia największa wyspa na Ziemi 6. zakręcony motyw dekoracyjny 7. uroczyste oświadczenie głowy państwa 8. szarłat 16. futryna 17. agar dla bakterii 18. paniusia z wyższych sfer 20. gruby koc na konia 21. ustawienie jachtu z postawionymi żaglami w linii wiatru 23. używanie słów górnośląskich 24. tęgi palec 29. wiedza nabyta 30. Klemens, poeta polski 31. z politowaniem o rolniku 33. niedorozwinięty umysłowo 34. mieszaniec klaczy zebry z osłem 35. nie dba o swój wygląd 37. Donald Disney'a 38. wysokoprężny silnik spalinowy **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Autor sentencji: Ernest Hemingway). **Opr. JO**



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Władysława Magiera „Cieszyński szlak kobiet”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 18. 2. br. o godz. 12.00. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z 29. 1. otrzymuje **Janina Przybyła** z Karwiny-Mizerowa.

ALE HECA

Baba podała wieszak, umyła gorki, wybiglowała chłopu koszulę, położyła dziecko spać.
– Teraz mogmy iść do kina – prawi.
– Dobra – odpowiada z za gazetę chłop – ale kiery skoczy po bilety?

Teściowa wadzi się z zięciem.
– Jezech na ciebie tako wściekło, że mógłbych zgrzytać zębami!
Na co zięć do swojj baby:
– Maryna, wyciąg mamie ze szklónki zęby!

Spotkały się dwie blondynki. Jedna mówi do drugiej:
– Teraz całymi godzinami stojym

dziwn w dziwn przed dwiyrzami.
– Cóż tak?
– Bo wróżka powiedziała, że do mojjch dwiyrzy zapuko szczęści.

Wraco chłop z delegacji, a już przed chałupóm mo złe przeczucia. Wchodzi do sypialni i widzi, że spod pierzyny wystawajóm sztyry nogi. Ściepuje ze ściany flinte i roz za razem strzyło. Aż sie piyrzy posypało. Potym idzie do łazynki, żeby sie umyć. A akurat wychodzi stamstela jego baba.

– Cicho – szepce, bo przyjechali twoji ojcowie. Byli strasznie zmęczeni i legli se do naszego łózka.

SOBOTA 12 lutego

TVP 1

6.10 Projekt Ziemia 6.20 Farna 2011 - relacja z Międzynarodowych Targów Hodowli Zwierząt 6.35 Rok w ogrodzie 7.00 Klub przyjaciół Myszy Miki 7.25 Czarodziej z Waverly Place 8.00 Kawa czy herbata? 10.40 Czarodziej z Waverly Place 12.20 Ziarno 13.00 Wiadomości 13.15 Komisarz Rex (s.) 14.10 Soraya 15.50 Puchar Świata w Vikersund 17.55 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Smerfy 19.30 Wiadomości 20.20 Tylko mnie kochaj 22.15 Efekt motyla II (film USA) 0.00 Bezcenna Jane (film USA) 1.30 Fados (film muzyczny).

TVP 2

6.00 Narodowy Spis Powszechny 2011 6.30 Człowiek wśród ludzi 7.00 Flinstonowie 7.35 Czarna straż 9.40 Barwy szczęścia (s.) 10.10 Licencja na wychowanie (s.) 11.50 Wojciech Cejrowski boso przez świat 12.20 Smaki czasu z Karolem Okrasą 12.55 Hrabia Monte Christo 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 U fryzjera 15.15 Kocham Cię, Polsko! 16.40 Słowo na niedzielę 16.55 Świat bez tajemnic 18.00 Panorama 18.40 Barwy życia (s.) 18.55 Hit dekady 20.05 Kabaretowa Noc Listopadowa Gdynia 2010 22.10 Ognisty poddmuch (film USA) 0.35 Ruby (film kop.).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Eurośledzi 6.40 Przedsiębiorczość 6.48 Info poranek 7.45 Magiczne drzewo 8.15 Narciarski weekend 8.45 Ferdynand Wspaniały 9.13 Infonuta 10.18 Info poranek 11.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 12.00 Eurośledzi 13.00 Debata trójstronna 14.00 Raport z Polski 15.00 Było, nie minęło 16.00 Studio Wschód 17.00 Sekrety sukcesu 17.30 Program rozrywkowy 18.00 Polska na zimę 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności - pora na kulturę 19.20 Magazyn kulturalny 19.50 Narciarski weekend 20.00 Newsroom 21.00 Telekurier extra 22.24 Jej sukces 23.22 Zaginiony świat komunizmu (dok. bryt.) 0.25 Reytan - Z dziejów inteligencji niepokornej.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Scooby Doo, gdzie jesteś? 7.55 Grunt to rodzinka (film USA) 9.45 Magazyn UEFA Champions League 10.15 Ewa gotuje 10.45 Szpilki na Giewoncie 11.45 Hotel 52 12.45 Jej Szerokość Afrodyta (komedia USA) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.20 Jaś Fasola 16.00 I kto to mówi II (film USA) 17.45 Światowe rekordy Guinnessa 18.50 Wyparzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Ludzie Chudego (s.) 22.00 Ojciec chrzestny II (film USA).

TVC 1

5.50 Babar 6.15 Dookoła świata z Willim Fogiem (s. anim.) 6.40 Tajemnice antycznego Rzymu 7.10 Watch Cecilia (s.) 7.25 Rozdziały o robactwie 7.40 Dzikie pisklaki (film niem.) 9.25 Wiadomości dla dzieci 9.45 Labirynt 10.20 Kapuśniaczek (film fr.) 12.00 Tydzień w regionach 12.30 Auto Moto Styl 13.00 Pogotowie kulinarne 13.30 Madame de Pompadour (film fr.) 15.10 Pólnoc i Południe (s.) 16.05 Dempsey & Makepeace (s.) 17.00 Chłopaki w akcji (mag.) 17.30 Taksówka 17.55 Talk-show Jana Krausa 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Cuda natury 21.20 Alibi (film kop.). 22.50 Spotkanie z mordercą (film fr.) 0.45 Californication (s.) 1.15 Film o filmie „Więzy”.

TVC 2

6.15 Amerykańska tajna walka (cykl dok.) 7.00 Kolejna podróż na Księżyc (dok.) 8.00 Kultura.cz (mag.) 8.30 Panorama 9.10 Magazyn chrześcijański 9.40 Filmopolis 10.35 Game Page (mag.) 11.05 Musicblok 11.35 Sabotaż (mag.) 12.05 Filmkompas (mag.) 12.35 Muzyka klasyczna 13.00 Dzienniczek lektur 13.15 Świat książek 13.50 Cudowna planeta: Oceany (cykl dok.) 14.45 Mielizny Aliwal (dok.) 15.40 Podrózowanie starymi drogami 16.10 Historie domów 16.30 Ludzie, miejsca, wspomnienia Dagmar Hochovej 16.50 Mysz, która ryknęła (film br.) 18.15 Trilobit 2010 18.40 O języku czeskim 19.00 Terra musica (mag.) 19.30 Kultura.cz 20.00 Orkiestra Symfoniczna Czeskiego Radia (koncert) 21.30 Piękne miasta 21.55 333 (mag.) 22.50 Ukryte ostrze (film jap.) 1.05 Na pływalni z Andrejem Šumberą 1.30 Bjork: Live in Paris.

NOVA

6.05 Liga Szpaków (s. anim.) 6.30 Roary: Samochodzik wyścigowy (s. anim.) 6.55 3-2-1 pingwiny! (s. anim.) 7.20 Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) 7.45 Areszt domowy (film USA) 9.45 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 10.10 Rodzina Addamsów II (film USA) 12.00 Dzwon do TV Nova 12.30 Biuro matrymonialne (film czes.) 14.20 Kimberly (film USA) 16.25 Zderzenie z kometą (film br.) 18.30 Wśród gwiazd 19.30 Wiadomości 20.00 Do Czech rączy sztuka (film czes.) 21.50 Krwawy diament (film kop.). 0.30 Śnieżne anioły (film USA).

PRIMA

6.00 Supermix 6.05 Wiadomości 7.10 Pokemon (s. anim.) 7.35 Klub przyjaciół Myszy Miki (s. anim.) 8.00 Supermix 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.45 Salon samochodowy 9.55 M.A.S.H. (s.) 10.55 Świr (s.) 11.55 Projekt X (film USA) 14.10 Akademia policyjna III: Powrót do szkoły (film USA) 16.05 Julie Lescaut (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Fantastyczna Czwórka II: Narodziny Srebrnego Surfera (film kop.). 22.10 Draka w Bronksie (film kop.). 0.05 Dziewczyzna nr 6 (film USA).

NIEDZIELA 13 lutego

TVP 1

6.00 Małgosia i buciki 6.30 Smerfy 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Kawa czy herbata? 10.40 Awantura o Basię 11.15 Tydzień 11.45 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.10 Eurowizja 2011 13.30 Puchar Świata w Vikersund 15.50 Galapagos 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Moi przyjaciele - Tygrysi i Kubus 19.30 Wiadomości 20.20 Blondynka (s.) 22.20 Ja cię kocham, a ty śpisz (film USA) 0.10 Intruz (film kop.). 1.50 Rzym (s.).

TVP 2

6.35 Ostoja 7.10 M jak miłość (s.) 8.05 Barwy szczęścia (s.) 9.15 Strefa gwiazd 9.40 W 80 ogrodów dookoła świata (dok. bryt.) 10.55 Wojciech Cejrowski boso przez świat 11.25 Makłowicz w podróży 12.05 Żądło II (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 U fryzjera 15.15 Szansa na sukces 16.15 Na dobre i na złe (s.) 17.15 Neo-nówka i przyjaciele 18.00 Panorama 18.55 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Kabaretowy Klub Dwójki 21.10 Szczęki II (film USA)

23.10 Kocham kino 23.40 Z Gliwic do Paryża - Wojtek Pszoniak.

TV KATOWICE

7.00 Za kulisami PRL 7.45 Magiczne drzewo 8.15 Narciarski weekend 8.45 Ferdynand Wspaniały 9.00 Podróż z barometrem 10.00 Gdzie diabeł nie może... 10.30 Serwis info 13.00 Medycyna niekonwencjonalna - fakty i mity 13.15 Ekonomia z ludzką twarzą 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 15.00 Elementarz mam 16.00 Teleplotki 17.00 Londyńczycy (s.) 18.00 Magazyn chrześcijański 18.30 Aktualności 19.20 Śląski koncert życzeń 20.00 Listy gończe 20.52 Młodzież kontra 23.00 Sportowa niedziela 23.23 Za kulisami PRL 23.52 Za rogami niedaleko... 0.45 Teleplotki.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Kudłaty i Scooby Doo na tropie 7.45 Kaczor Donald przedstawia 8.15 Scooby Doo 8.45 Gumisie 9.45 Kacze opowieści 10.45 Nie wierzę bliźniaczkom III (komedia USA) 12.35 Ścisłe tajne (film kop.). 14.25 Dirty Dancing (film USA) 16.45 Atomowy amant (komedia USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Instykt mordercy (film USA) 0.00 Dar widzenia (film kop.).

TVC 1

5.55 Gdzie pieniądze pomagają 6.00 Bajka 6.45 Trojaczki 7.10 Wszystkie poranki świata: Syria 7.30 Studio Kolega 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (mag.) 10.30 Obiektów (mag.) 11.00 Klawy sezon (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Słowo na niedzielę 13.05 Bajka na życzenie 14.10 Córka aptekarza (s.) 14.35 Komediant (film czes.) 16.10 Retro (mag.) 16.40 TVC 17.00 Hobby naszych czasów 17.30 List od Ciebie 18.25 Gdzie pieniądze pomagają 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości 20.00 Szczęśliwi samobójcy (film czes.) 21.00 168 godzin (pr. publ.) 21.30 Sumienie Denisy Klánovej (film czes.) 22.55 TVC 23.20 Więzy krwi (film fr.) 1.15 Wszystko-party.

TVC 2

5.45 Magazyn religijny 6.10 Podróżomania 6.40 Południowe Maroko, w krainie Berberyków 7.00 Kolory życia (mag.) 8.00 Kultura.cz (mag.) 8.30 Panorama 9.10 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Żyjemy z wiarą 10.35 Skarby świata (cykl dok.) 10.50 Tsodilo (dok.) 11.05 Dołącz do nas 11.20 Nie poddawaj się 11.40 Chcesz mnie? 11.55 Masz mnie! 12.10 Folklorika (mag.) 12.40 Nasza wieś (mag.) 12.55 Królestwo dzikiej natury 13.25 Kamera w podróży 14.15 Mity i fakty historii (cykl dok.) 15.10 Znikające strony rodzinne 15.25 Świat sztuki: Życiorys Joquina Phoenixa 16.15 Karolina (dok.) 16.30 Magazyn religijny 16.55 Przez ucho igielne 17.25 10 wieków architektury 17.40 Wiadomość od Olgi Čuřikovej 18.00 Intolerancja 18.30 Teatr żyje! (mag.) 19.00 Wędrowki za piosenką 19.30 Kultura.cz 20.00 Hazard w Las Vegas (dok.) 21.00 Na pływalni z Michaeliem Clevelandem 21.30 Niech się zacznie zabawa (film fr.) 23.25 Reportaży (s.) 0.20 Świat sztuki.

NOVA

6.05 Liga Szpaków (s. anim.) 6.30 Roary: samochodzik wyścigowy (s. anim.) 6.45 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.10 Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) 7.30 Batman zwycięzca (s. anim.) 7.55 Skippy (s.) 8.20 Wśród gwiazd 9.15 Złote rybki (film czes.) 11.05 Francuski pocałunek (film kop.). 13.05 Fundacja Nova - pomagamy już 10 lat 13.25 Wielki

skok (film USA) 15.10 Causa królik (film czes.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.35 Miłość na zamówienie (film USA) 19.30 Wiadomości 20.00 Tysiąc i jedna noc (s.) 21.40 Odpryski 22.10 Zaraz wracam (film kop.). 23.50 Świat gliniarzy (s.) 1.15 Wielki skok (film USA).

PRIMA

6.00 Supermix 6.10 Wiadomości 6.55 Pokemon (s. anim.) 7.20 Klub przyjaciół Myszy Miki (s. anim.) 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.15 Stalin (s. dok.) 9.20 Świat 2011 9.55 M.A.S.H. (s.) 11.00 Partia (pr. dys.) 11.45 Poradnik domowy 12.55 Rosemary & Thyme (s.) 13.55 20 000 mil podmorskiej żeglugi (film kop.). 15.55 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Z Włochem w kuchni 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Armageddon (film USA) 23.15 Wojna państwa Rose (film USA) 1.30 W biały dzień (film USA).

PONIEDZIAŁEK 14 lutego

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.05 Polityka przy kawie 8.20 Wakacje z duchami 8.50 Czarodziej z Waverly Place 10.25 Zagubieni z lotu 29 (s.) 10.55 Niepokonani - Niezwykłe historie 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Wójt roku 2010 12.40 Wielkie widowiska natury (dok. bryt.) 13.45 Plebania (s.) 14.15 Klan (s.) 14.40 Eurowizja 2011 15.00 Wiadomości 15.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 15.50 Moda na sukces (s.) 16.40 Cielownik 17.00 Teleexpress 17.25 Plebania (s.) 17.55 Klan (s.) 18.35 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.10 Przypadki rozbójnika Rumcajsa 19.15 Bajki z mchu i paproci 19.30 Wiadomości 20.25 Eurowizja 2011 - finał polskich eliminacji 22.50 Zagubieni (s.) 0.40 Mistrzowie horroru (s.) 1.45 Lawina - polowanie na mordercę (film kop.).

TVP 2

6.10 M.A.S.H. (s.) 6.35 Pytając o Boga 7.00 Nazwisko dobrem najwyższym 7.30 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.55 Aleja gwiazd 11.50 Potrzebna od zaraz 12.15 Po prostu miłość 12.45 Pytając o Boga 13.15 Jak się zakochać 14.25 Święta wojna 15.00 Na dobre i na złe (s.) 16.00 Panorama świat 16.15 Giełda 16.30 Tancerze 17.25 Jeden z dziesięciu (teleturniej) 18.00 Panorama 18.35 Pedro's Cup - kronika 18.40 Gorący temat 19.00 Licencja na wychowanie (s.) 20.10 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Zabójcze umysły (film kop.). 23.50 Randka z mordercą (film USA).

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.12 Info poranek 6.53 Info traffic 7.48 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 9.22 Info poranek 10.12 Biznes otwarcie dnia 10.50 Gość poranka 12.17 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis info 15.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Schlesien Journal 17.20 TV Katowice zaprasza 17.35 Kroniki miejskie 17.45 Forum regionu 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.10 Magazyn meteo 19.15 Po bandzie 20.10 Minęła 20-ta 21.06 Telekurier 22.17 Info dziennik flesz 22.45 Info dziennik.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.45 Bartek Wspaniały 9.05 Miodowe lata 10.00 Daleko od noszy 11.00 Malanowski i Partnerzy (s.) 11.30 I kto tu rządzi? 12.00 Rodzina zastępcza plus 13.00 Ostry dyżur 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Zamienmy się żonami 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy

(s.) 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Pan i pani Smith 22.45 Tsotsi (film kop.).

TVC 1

5.59 Dzień dobry z Jedyńką 8.30 Czarodziejskie przedszkole 9.00 Pszczółka Maja (s. anim.) 9.30 Doktor Quinn (s.) 10.20 Powrót do Edenu (s.) 11.10 O skarb Agnieszki Czeskiej 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 15.00 Planeta YÓ 16.00 Czarodziejskie przedszkole 16.30 AZ-kwiz 17.00 Czarne owce 17.30 Wiadomości 17.45 Szpital na peryferiach (s.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Żandarmskie humoreski (s.) 21.20 Reporterzy TVC (pr. publ.) 22.05 Podróż po Guantanamo 22.35 Na tropie (mag.) 23.05 TVC Live: Bracia Ebenowie 0.10 Pr. dyskusyjny Michaeli Jilkovej 0.55 Mała farma 1.30 Tydzień w regionach.

TVC 2

5.55 Seniorklub Milana Švihálka 6.30 Folklorika 7.00 Dołącz się 7.15 Nie poddawaj się 7.30 Świat książek 8.00 Kapusta (j. ros.) 8.30 Panorama 9.10 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Akademia telewizyjna - Historia 9.40 Białe miejsca 10.05 Alfabet komunistycznych zbrodni 10.25 Odpryski czasu 10.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.05 Powrót bliźnich katastrof 12.00 Grupa Laco Gerhardta 12.40 Zaproszenie do Dwójki 12.55 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 13.30 Akademia telewizyjna - Historia 13.35 Białe miejsca 13.55 Alfabet komunistycznych zbrodni 14.20 Odpryski czasu 14.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.55 Czaczapojowie (dok.) 15.50 Osobistość w Dwójce 16.00 Pierwsza wojna światowa w kolorze (dok.) 16.50 Seniorklub Milana Švihálka 17.25 Historie domów 17.55 Magazyn folklorystyczny 18.25 Game Page (mag.) 18.55 Moja rodzina (s.) 19.30 Wiadomości w czes. j. migowym 19.45 Zaproszenie do Dwójki 20.00 Kultura z Dwójką 20.20 Pierwsza wojna światowa w kolorze (s. dok.) 21.10 Nieznani bohaterowie 21.40 Historie.cs (mag.) 22.40 Grammy Awards 2011 0.10 Toots Thielemans (dok.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.00 Stefanie (s.) 10.00 Zarzewie ognia (film USA) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Strażnik Teksasu (s.) 13.35 Wzór (s.) 14.30 Kobra 11 (s.) 15.35 Krok za krokiem (s.) 16.00 Bez śladu (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Dowody zbrodni (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Tysiąc i jedna noc (s.) 21.50 Weekend (mag.) 22.30 Nocne wiadomości 23.00 Agenci NCIS (s.) 23.55 Poker Star 0.55 Martwa strefa (s.).

PRIMA

6.05 Wiadomości 6.55 Wiadomości regionalne 7.05 Fakty Barbory Tacheci 7.20 Magazyn kulinarny 7.55 M.A.S.H. (s.) 8.35 Will & Grace (s.) 9.15 Nakryto do stołu 10.05 To morderstwo, napisała (s.) 11.05 Diagnoza morderstwa (s.) 12.05 Babski oddział (s.) 13.05 M.A.S.H. (s.) 13.40 Pan Złota Rączka (s.) 14.10 Przyjaciele (s.) 14.45 Medium (s.) 15.40 Columbo (s.) 17.40 Wiadomości regionalne 17.50 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, 19.50 VIP wiadomości 20.00 Powroty do domu (s.) 21.20 O kilka lat młodsze 22.20 Magia kłamstwa (s.) 23.20 Powrót do życia (s.) 0.15 Policja kryminalna Kolonia (s.).

ZYCZENIA



Dnia 10. 2. 2011 obchodziła swój piękny jubileusz życiowy nasza Kochana

pani DAGMARA BUBIK

z Czeskiego Cieszyna. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, miłości oraz błogosławieństwa Bożego życzą mąż Bogdan, rodzice, córka Dorota z mężem, syn Marek, syn Michał z żoną, wnuczka Ania, Janek, Franuś, szwagierka Jola z rodziną, rodzina Kozielewa z panią Zielonką oraz Aga z mężem. GL-079

WSPOMNIENIA



*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 15 lutego obchodziłaby swój zacny jubileusz 70. urodzin

śp. JULIA WACŁAWEK

Z miłością wspominają mąż, córka i syn z rodzinami. GL-080



Dnia 12. 2. mija 15. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi

śp. PhMr WANDY FEBEROWEJ

dnia 20. 1. 2011 minęła 37. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. MUDr EUGENIUSZA FEBRA

Z miłością i szacunkiem wspominają synowie z rodzinami. GL-037



*Kto kochał – nie zapomni,
kto lubił – niechaj wspomni.*

Dnia 11. 2. 2011 minęła 10. rocznica śmierci naszej Kochanej Mamy

śp. EMILII BILAN

zaś 30. 7. 2011 minie 6. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca

śp. ERWINA BILANA

Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami. GL-066

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Królowa Śnieżka (13, godz. 16.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Zaplątani (13, godz. 15.30, 17.45; 14, godz. 17.45); Román pro muže (12, 13, godz. 20.00); Kajíněk (14, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Rodzinka (12, 13, godz. 19.00); Jagodowa miłość (14, godz. 19.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Zaplątani (12, 13, godz. 15.30); Mroczna kraina (12, 13, godz. 17.30; 14, godz. 20.00); Tatarak (12, godz. 20.00); Dobre serce (13, godz. 20.00); Rodzinka (14, godz. 17.30); **CZ. CIESZYN – Central:** Opowieści z Narnii: Podróż wędrowca do świtu (12, 13, godz. 17.00); Rodzinka (12, 13, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** The social network (12, godz. 18.00, 20.00); **JABŁONKÓW:** Kolejny rok (13, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Jak się pozbyć cellulitu (12-14, godz. 15.30, 17.45, 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT 24, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BOGUMIN – Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie 13. 2. o godz. 15.30 do Domu PZKO.

BŁĘDOWICE – Klub Młodych przy MK PZKO zaprasza 26. 2. o godzinie 19.00 do Domu PZKO na Bal Młodzieżowy. Wystąpi ZR „Błędownice”, gra orkiestra „Forum”. Bilety do nabycia w poniedziałki i środy w godz. 12-17 w bibliotece w Domu PZKO, tel.: 596 434 11.

BUKOWIEC – Gmina zaprasza 13. 2. o godz. 10.00 na „Kempa cross kamp 2011” do Kempalandy.

BYSTRZYCA – MSz wraz z dyrekcją szkoły im. Stanisława Hadyny zaprasza wszystkich na tradycyjny bal szkolny, który odbędzie się 18. 2. o godz. 19.00 w Domu PZKO w Bystrzycy.

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza na prelekcję z cyklu Spotkania z techniką w środę 16. 2. o godz. 16.00. Na temat „Kolej żelazna w Polsce na początku XXI wieku” mówić będzie Przemysław Szczepanek.

▲ Zarząd ZŚM zaprasza prezesów chórów na spotkanie Rady Chórów, które odbędzie się 17. 2. o godz. 16.00 w siedzibie Kongresu Polaków. Zapraszamy również dyrygentów, prezesów niezrzeszonych zespołów śpiewających, które wezmą udział w występie połączonych chórów na Festiwalu PZKO.

CENTRUM PEDAGOGICZNE DLA POLSKIEGO SZKOLNICTWA NARODOWOŚCIOWEGO – Zaprasza na Inaugurację Roku Czesława Miłosza na Zaolziu. Wykład prof. dr hab. Ewy Jaskółowej z Uniwersytetu Śląskiego „Nowe interpretacje i odczytania wierszy Czesława Miłosza” odbędzie się w czwartek 17. 2. o godz. 14.00 w auli

Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

GRUPA „GOROLE” – Zaprasza na multimedialną projekcję pt. „Pamir 2010 – 10 lat w drodze na szczyt” 12. 2. o godz. 17.00 do Domu PZKO w Karwinie-Starym Mieście.

KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków 13. 2. o godz. 15.00 na walne zebranie do Domu PZKO.

KLUB SENIORA „Przyjaźni” – Zaprasza swoich członków i przyjaciół na spotkanie 14. 2. o godz. 17.30 do sali Domu PZKO we Frysztacie.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza w sobotę 19. 2. o godz. 19.00 na Bal Walentynkowy do Domu PZKO. Do tańca przygrywa p. Švidrnoh. Bilety wstępu w cenie 200 kcz zamówić można pod numerem tel. 596 520 982.

OFERTY

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną w Nawsiu, tel.: 776 091 950. GL-083

SPRZEDAM PRZYCZEPE do samochodu starszą. Tel.: 605 564 991. GL-078

NEKROLOGI

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w poniedziałek 7 lutego 2011 zmarła w wieku 97 lat nasza Kochana Ciocia

śp. FRANCISZKA BUBOWA

z domu Kubica, zamieszkała w Orłowej-Łazach nr 618. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się we wtorek 15 lutego 2011 o godz. 14.30 z sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Zimnym Dole. Zasmucona rodzina. GL-091

Pogrążeni w żalobie zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 10 lutego zmarła w wieku 79 lat nasza Kochana Matka

śp. mgr MARIA SZKOPKOWA

długoletni pedagog Gimnazjum im. Słowackiego w Orłowej, zamieszkała w Karwinie-Nowym Mieście. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 16 lutego 2011 o godz. 14.00 z kościoła katolickiego w Karwinie-Frysztacie. Zasmucona rodzina. RK-020

Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

WYNAJME NA DŁUŻSZY OKRES (od 3 lat) mieszkanie 2+1 (3. piętro) w Karwinie-Raju, ul. Ve svahu. W bardzo dobrym stanie, niski czynsz. Tel. 596 340 240, 606 819 821, 728 129 224. RK-018

WYKONYWANIE TYNKÓW AGREGATEM, cementowo-wapienne, gipsowe, wewnętrzne i zewnętrzne. Tanio i solidnie. Tel.: +48 512 747 783, e-mail: jozefziemba3@gmail.com. GL-056

MALOWANIE, PRACE MURARSKIE, łazienki, płyty gipsowe. Tel.: 603 854 651. GL-068

KUPIĘ STARE PRZEDWOJENNE rzecz polskie, czechosłowackie, niemieckie, austro-węgierskie, rosyjskie itd.: książki, pocztówki, monety-banknoty, wojskowe - strażackie rzeczy (odznaczenia, mundury, bagnetki, hełmy, dokumenty, fotografie), medale, zegary, zegarki, stara

Firma zajmująca się obróbką metali poszukuje kandydata na stanowisko

KIEROWNIK PRODUKCJI I SPRZEDAŻY

Wymagania:

♦ wykształcenie średnie – kierunek techniczny, praktyka mile widziana

♦ umiejętności komunikacyjne i prezentacyjne

♦ kreatywność i samodzielność

♦ poczucie odpowiedzialności

♦ biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego w mowie i piśmie

♦ znajomość obsługi PC

♦ prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

♦ odpowiednie wynagrodzenie finansowe

♦ możliwość samorealizacji i rozwoju zawodowego

♦ udział w wytwarzaniu strategii i orientacji firmy

Życiorys prosimy przesłać w terminie do 28. 2. 2011 na adres e-mailowy info@soex.cz

biżuterie, meble, obrazy, zabawki, figurki porcelanowe. Telefon: 776 285 749 (czeski), +48 792 517 388 (polski). GL-069

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-056

URLOP

WYCIECZKI AUTOKAROWE Chorwacja, Morze Bałtyckie, Mazury, Dolomity, Alpy (Salzburg), Zakopane, Wysokie Tatry, kąpiele i uzdrowiska na Słowacji i na Węgrzech. Południowe Czechy – Szumawa, Karkonosze, Góry Izerskie. Wycieczki również dla seniorów. Katalog przesłamy (darmowo). CK A-Z TOUR, 739 95 Bystrice 265, tel.: 558 551 187-9, e-mail: aztour@centrum.cz, www.ckaztour.cz GL-086

WYSTAWY

GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO, CZ. CIESZYN: do 27. 2. wystawa Dariny Krygiel pt. „Obrazy”.

CZYTELNIA I KAWIARNIA LITERACKA „NOIVA”: do 26. 2. wystawa Barbary Kubániovej pt. „Body in space”. Czynna: po-pt: 10-19, so: 13-19.

POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE KARWINA: Wystawy: „Grzeszni ludzie miasta Karwina”; foyer „Wirtualna Karwina”. Czynne: po, śr: 8-17, wt, czw, pt: 8-15.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 20. 3. wystawa pt. „Szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim”; stała ekspozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 9-17.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Robotnicza14:** do 6. 3. wystawa pt. „Czeski teatr kukielkowy – historia i teraźniejszość”; wystawa pt. „Środki płatnicze na Śląsku Cieszyńskim”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** do 17. 4. wystawa pt. „Polacy na Zaolziu”; stała ekspozycja „Strípky z dějin Karviné”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyń, Masaryka 958:** do 22. 4. wystawa pt. „Płaceł”. Czynna: po-pt: 8-16.30.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 20. 2. wystawa pt. „Wózki dziecięce”; stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 9-17.

JEDNA KOLEJKA DZIELI ORŁOWSKICH I HAWIERZOWSKICH HOKEISTÓW OD PLAYOFFS

W SKRÓCIE

Dotrwać cało i zdrowo

Dopisało wszystko. Wspaniała atmosfera, grad bramek, trzymająca w napięciu dramaturgia aż do samego końca. Tak właśnie wyglądał szlagier II ligi hokeja na lodzie pomiędzy Orłową a Hawierzowem, w którym ze zwycięstwa 7:5 radowali się gospodarze derbów. Przed zbliżającą się fazą play off obie drużyny potwierdziły wysoką formę, w dodatku wyrównaną w całym sezonie. Wygrana Orłów oznacza, iż podopieczni trenera Aleša Flašara do playoffs przebijają się z drugiego miejsca w tabeli. Hawierzowianie rundę zasadniczą zakończą zaś na trzeciej pozycji. Bezapelacyjnym liderem grupy wschodniej II ligi są zawodnicy Szumperka.

Nie tylko ekstrakligę żyją kibice hokeja na Zaozniu. Renesans hokeja w Hawierzowie i mocny jak nigdy

dotąd zespół Orłowej przykuwają uwagę fanów z całego regionu. Na stadionie zimowym w Orłowej zgromadziło się podczas ostatnich derbów dokładnie 2 490 widzów. W takiej oprawie hokej smakuje jak w NHL. – Kibice są niesamowici, to bez dwóch zdań magiczny sezon – powiedział nam Aleš Flašar, szkoleniowiec Orłowej. Wszystkie cztery wzajemne mecze tych drużyn były wyprzedane do ostatniego krzeselka. Bilans derbów jest 2:2, ale najważniejsze mecze dopiero przed hokeistami. – Koncentrujemy się na playoffs, to dla nas kluczowa faza sezonu – podkreślił Flašar. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to oba zespoły trafią na siebie w półfinałach playoffs. – Papierowo tak to wygląda, ale najpierw musimy przebrnąć przez ćwierćfinały. Nikt nie

odda nam meczów bez walki – dodał Flašar. Orłowianie w tym sezonie mierzą wysoko. Z silnym sponsorem i mocną kadrą złożoną z 25 bardzo dobrych hokeistów finał II ligi z pewnością jest w zasięgu tego klubu. Wiadomo już, że w ćwierćfinale Orłowa trafi na Hodonin i aby awansować, musi wygrać dwa mecze.

W Hawierzowie obrali poniekąd inną strategię. – To dla nas sezon konsolidacyjny, w playoffs na pewno zagramy bez nerwów – stwierdził Martin Potočný, dyrektor sportowy hawierzowskiego klubu. Potočný pomaga drużynie bezpośrednio na lodowisku, w 37 latach wciąż należy do czołowych napastników rozgrywek. Dla stosunkowo wąskiej kadry Hawierzowa trzecie miejsce w tabeli graniczy z cudem. Przed sezonem drużyna trenera Jana Danečka była

wielką niewiadomą, tym bardziej hawierzowianie zaskakują kibiców i to pozytywnie. – W pierwszej lidze na hokej w tym mieście przychodziło góra 500 widzów, teraz mamy pełny stadion. To znak, że podążamy w dobrym kierunku – powiedział „Głosowi Ludu” Jan Daneček. – Musimy tylko bardzo uważać, bo wystarczą dwie, trzy kontuzje i możemy być w dużych tarapatkach. Nie mamy tak szerokiej kadry, jak nasz sąsiad z Orłowej – dodał hawierzowski szkoleniowiec, który w swojej karierze trenerskiej wpisał się też w historię ekstrakligowego hokeja w Trzyńcu.

Do końca fazy zasadniczej pozostała już tylko jedna kolejka. Hokeiści Orłowej zmierzają się na wyjeździe z Prościejowem, ekipa Hawierzowa zaliczy mecz u siebie z Przerowem. W tych meczach raczej nie można liczyć na wielkie emocje, naczelnym tematem ostatniej kolejki będzie dotrwanie do playoffs cało i zdrowo. Ćwierćfinały rozpoczynają się w najbliższy wtorek.

ORŁOWA HAWIERZÓW 7:5

Tercje: 2:2, 2:2, 3:1. Bramki i asysty: 5. Valchař (Galvas), 14. Štefanka (Holuša, Studený), 25. Moravec (Mikšan), 31. Studený (Grygar), 46. Štefanka (Grygar, Holuša), 55. Grygar (Holuša, Samiec), 59. Luka – 6. Prokop, 16. Vydra (J. Daneček), 29. Brezani (Jurčík, Prokop), 34. Vydra (Krisl), 52. J. Daneček (Balčík, Řička).

Orłowa: Gleich – Tomis, Grygar, Mikšan, Błatoň, Studený, Galvas, Golab, Holuša, Galgonek, Moravec, Valchař, Štefanka, Škatula, Javín, Luka, Kraft, Sznepka, Samiec, Urbánek, Hegegy. Hawierzów: Vrba – Prokop, Zientek, Krisl, Machálek, Balčík, Doczy, Jurčík, Pavlas, Maruna, Najdek, Klimša, Stránský, Potočný, Sztetek, Vydra, Řička, Daneček, Pečanec, Brezani.

JANUSZ BITTMAR



David Moravec (HC Orłowa) sam na sam z hawierzowskim bramkarzem Adamem Vrba.

Fot. LUKAS BAJGAR

W Witkowicach zgaszono światło

To, o czym od kilku miesięcy ćwierkały wróble na dachu, zmaterializowało się w środę wieczorem. Z piłkarskiej mapy Republiki Czeskiej zniknęły FC Witkowitz, klub o przeszło 90-letniej historii, mistrz Czechosłowacji w sezonie 1985/86. W ubiegłym roku zespół z przemysłowej części Ostrawy spadł do trzeciej ligi, która dla potencjalnych sponsorów jest za mało atrakcyjna. W Witkowicach nigdy nie było jak w Kuwajcie, ale problemy finansowe z ostatnich lat zawsze udało się jakoś rozwiązać. Do środy 9 lutego 2011. Swojego rozczarowania nie kryją piłkarskie osobistości z naszego regionu, które w wypowiedziach dla „Głosu Ludu” podkreślają jedno: koniec męskiej piłki nożnej w Witkowicach to nieodżałowana strata dla całego regionu.

LUBOMÍR VLK
Trener Slavii Orłowa (długoletni dyrektor sportowy FC Witkowitz)

Do końca wieczorem, że uda się



znaleźć w Witkowicach brakujące pieniądze na dalszą działalność. Witkowitz są kuźnią wielu talentów, z której korzystają potem inne kluby w kraju. Nie tylko Baník Ostrawa, ale także Sparta czy Slavia. Praca z młodzieżą stoi tu na wysokim poziomie.

DALIBOR DAMEK
Trener IRP Czeski Cieszyn

W swojej karierze obrońcy bliski byłem przejścia do Witkovic, wtedy jednak zdecydowałem się na grę we Frydku-Mistku. Nie zmienia to faktu, że posiadam w Witkowicach wielu serdecznych przyjaciół i zmartwiła mnie informacja o definitywnym końcu tego klubu. Ivan Kopecký, Karel Orel czy Jiří Bartl – to były i są ikony witkowskiej piłki. Nie potrafię zrozumieć jednego: w trzecim największym mieście w RC brakuje sponsorów dla tak zasłużonego klubu.



JIRÍ FRAIT
Prezes klubu SK Stonawa

Z Witkovicami zawsze współpracowało nam się wyśmienicie. Na pewno to strata dla całego regionu. Z tego, co wiem, to młodzież jak na razie nie musi pakować walizek. Na całe szczęście, bo w witkowskich zespołach młodzieżowych stawiało pierwsze kroki wielu klasowych piłkarzy.

KAREL KULA
Trener MFK Karwina

Brak mi słów, by powiedzieć, co czuję. Kończy się jeden rozdział w historii ostrawskiego futbolu. Dla fanów witkowskiej piłki to



Zdjęcia: ARC

tragedia. Nawet po spadku z drugiej ligi fani nie obrazili się na piłkarzy. Pozostaną nam już teraz tylko mecze oldbojów Baníka z Witkovicami.

ERICH CVIERTNA
Trener B. Ostrawa, Trzyńca, Hluczyna, obecnie LKS Drzewiarz Jasienica

Witkowitz dołączyły do grona innych nieboszczyków w tym mieście: NH Ostrawy oraz piłkarskiej i hokejowej Poruby. Mam nadzieję, że przynajmniej zachowane zostaną w Witkowicach drużyny młodzieżowe. Jest tam wielu utalentowanych młodych chłopców. Nie wszystkich rodziców w Ostrawie stać na utrzymanie dziecka w pierwszoligowym Baníku czy hokejowych Witkowicach. Trenuję obecnie piątligowy polski klub, ale wciąż śledzę na bieżąco wydarzenia w czeskiej piłce. I jest raczej niewesoło. JANUSZ BITTMAR



KUBICA: WRÓCĘ JESZCZE MOCNIEJSZY. Robert Kubica powiedział w wywiadzie dla włoskiego dziennika „La Gazzetta dello Sport”, że powróci na tory Formuły 1 przed końcem sezonu i będzie jeszcze silniejszy. W opublikowanej w piątek rozmowie polski kierowca podkreślił: – Wrócę przed końcem sezonu i będę jeszcze silniejszy niż wcześniej, bo po takich wypadkach nie jest się takim samym, człowiek staje się lepszy. – Przykro mi z powodu tego, co się stało. Nie wiem nawet, co się wydarzyło, z wypadku niczego nie pamiętam. Znalazłem się w szpitalu, wszystko wyjaśnił mi mój menedżer – przyznał Kubica. Polak przeszedł wczoraj kolejną operację. Po niedzielnej, przeprowadzonej w trybie pilnym operacji, której celem było uratowanie niemal całkowicie zmiążdżonej prawej ręki polskiego kierowcy Formuły 1, wczorajszy drugi zabieg w szpitalu w Pietra Ligure określany był jako niezwykle delikatny.

* * *

LEWANDOWSKI: BYLIŚMY KONSEKWENTNI. Robert Lewandowski, strzelec jedynej bramki Polaków w towarzyskim meczu z Norwegią, przyznał, że podstawą sukcesu w portugalskim Faro była konsekwencja w grze. – Spotkanie nie było porywające, nie było wielkim widowiskiem, ale najważniejsze, że dzięki konsekwencji w grze zwyciężyliśmy. Wcześniej czasem tej konsekwencji w naszych poczynaniach brakowało – powiedział 22-letni napastnik Borussia Dortmund.

* * *

NAJDEUŻSZE LOTY W SEZONIE? Zapowiadają się wielkie emocje. Dziś i jutro na skoczni w Vikersund spodziewane są najdłuższe skoki tego sezonu. Według konstruktorów skoczni w Vikersund na ich obiekcie można będzie latać nawet 250 m. W weekendowym Pucharze Świata w lotach trener reprezentacji Polski, Łukasz Kruczek, wystawi piątkę: Adam Małysz, Kamil Stoch, Piotr Żyła, Maciej Kot i Marcin Bachleda. – Liczymy na udany weekend – powiedział „Głosowi Ludu” Łukasz Kruczek. (jb)